



Stołeczny Magazyn POLICYJNY

ISSN 1731-4550

luty 2015

www.magazyn.policja.waw.pl



Nowi policjanci w KSP s. 2

Ślubowanie policjantów na pl. Zamkowym

KOM. AGNIESZKA HAMELUSZ

134 policjantów ślubowało 14 stycznia na pl. Zamkowym w Warszawie. Rotę ślubowania nowo przyjęci funkcjonariusze wygłosili w obecności Komendanta Głównego Policji gen. insp. Marka Działożyńskiego, Komendanta Stołecznego Policji insp. Michała Domaradzkiego, Prezydent m.st. Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz i zaproszonych gości.

W uroczystym apelu wzięli udział goście, kierownictwo Komendy Stołecznej Policji, kompania reprezentacyjna KSP, Orkiestra Reprezentacyjna Polskiej Policji i policjanci z Referatu Konnego WWP KSP. Przed rotą ślubowania głos zabrał Komendant Stołeczny Policji insp. Michał Domaradzki: - Życzę policjantom, by do końca nie sprawdziły się słowa rotę ślubowania. Chodzi o to, by nie musiało podczas Waszej służby dojść do sytuacji, by narażać Wasze życie.

Po ślubowaniu głos zabrali zaproszeni goście. - Policjant ma tylko kilka sekund na podjęcie decyzji – powiedział generał Marek Działożyński, Komendant Główny Policji. - Później te sytuacje są oceniane przez ekspertów, społeczeństwo, media. Wykorzystajcie dobrze czas szkolenia podstawowego, by później profesjonalnie służyć społeczeństwu – dodał.

Prezydent m.st. Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz mówiła, że doskonale zdaje sobie sprawę, jak trudny jest to zawód. Przekonała się o tym, odwiedzając rannych policjantów po zamieszkach. Zapewniła funkcjonariuszy, że mogą liczyć na wsparcie ze strony służb miejskich, również to finansowe.

Życzenia powodzenia w służbie nowo przyjętym policjantom złożył również biskup Wojska Polskiego Józef Guzek. - To bardzo szczególna i szlachetna służba - podkreślił.

Rotę ślubowania złożyło 35 kobiet i 99 mężczyzn. 116 osób po szkoleniu podstawowym trafi do Oddziału Prewencji Policji, 8 do śródmiejskiej komendy, 2 policjantów do KRP Warszawa II, 7 do Komendy Powiatowej Policji w Piasecznie.

Nowo przyjęci policjanci rozpoczęli już półroczny kurs podstawowy. ■



Drogi Czytelniczko, Drodzy Czytelnicy

Rozpoczęcie nowej pracy to dla każdego ważny moment. Nowi współpracownicy, nowe zadania, nowe wyzwania. Dla ponad stu policjantów stołecznej Policji, którzy ślubowali w minionym miesiącu na pl. Zamkowym z pewnością była to ważna chwila. Właśnie rozpoczęła się dla nich nowa rozdział w życiu. Odtąd słowa roty wypowiedziane w obecności przełożonych oraz swoich rodzin będą im towarzyszyć podczas codziennej służby. Relację ze ślubowania znajdziecie, Drodzy Czytelnicy, w bieżącym numerze.



Ponadto w ramach cyklu, prezentującego jednostki stołecznego garnizonu, odwiedziliśmy Komisariat Policji Metra Warszawskiego. O najważniejszych zadaniach i tegorocznych wyzwaniach rozmawialiśmy z komendantem komisariatu, a o codziennej służbie z oficerem dyżurnym i naczelnikiem wydziału wywiadowczo-patrołowego.

Zachęcamy też Państwa do zapoznania się z podsumowaniem efektów pracy stołecznej Policji w minionym roku i oceną naszej formacji przez służby współpracujące z Policją.

Polecamy również cykl poświęcony zmianom w prawie i kolejny materiał dotyczący pierwszej pomocy przedmedycznej.

Miłej lektury.

Redaktor Naczelna nadkom. Anna Kędzierzawska

SPIS TREŚCI

AKTUALNOŚCI

- 2 Ślubowanie policjantów na pl. Zamkowym
- 4 Stołeczni policjanci podsumowali 2014 rok
- 6 Bezpieczne Ferie 2015
- 6 Delegacja norweska w KSP
- 7 Solidarni z chorymi na cukrzycę
- 7 I Seminarium SWI

WYWIAD

- 8 Wywiad z Naczelnikiem Wydziału Konwojowego Komendy Stołecznej Policji

W NASZYM GARNIZONIE

- 9 Wywiad z Komendantem Komisariatu Policji Metra Warszawskiego
- 11 Komisarz Klos
- 12 Dyżurnym komisariatu metra być...
- 13 Policjanci otrzymali nowe radiowozy
- 14 Ceremoniał policyjny w praktyce - uroczystości pogrzebowe, cz. III

PRAWO

- 17 Co nowego w prawie?
- 17 Cele postępowania przygotowawczego na podstawie nowelizacji k.p.k.

WARTO WIEDZIEĆ

- 18 Pierwsza pomoc, cz. 9

ROZRYWKA

- 19 Czy wiesz, że...
- 19 Policyjna krzyżówka

Policyjny chór zaśpiewał dla dzieci z Centrum Zdrowia Dziecka

Ponad 60 małych pacjentów Centrum Zdrowia Dziecka wraz z rodzicami wysłuchało koncertu kolęd w wykonaniu chóru Komendy Stołecznej Policji. Dzieci otrzymały również prezenty i słodycze od policjantów. Największą popularnością cieszyła się jednak możliwość zrobienia zdjęć z mundurowymi.

Śpiewający policjanci zostali zaproszeni przez wolontariuszy, którzy pomagają personelowi szpitalnemu na Oddziale Onkologii w Centrum Zdrowia Dziecka w Międzylesiu. Na mundurowych czekali mali pacjenci wraz z rodzicami. Chór Komendy Stołecznej Policji został przyjęty bardzo entuzjastycznie. Zespół nie tylko zaśpiewał kilka kolęd, ale również zabawił dzieci przy okazji ucząc podstawowych zasad bezpieczeństwa, znajomości numerów alarmowych czy podstawowych zasad w ruchu drogowym.



Każde dziecko otrzymało prezent od niebieskich Mikołajów. Były to misie, pancerniki, odbłaski oraz słodycze. Członkowie zespołu mogli obdarować pacjentów CZD dzięki uprzejmości Gabinetu Komendanta

Głównego Policji, Biura Prewencji i Ruchu Drogowego KGP oraz Gabinetu Komendanta Stołecznego Policji. Mali pacjenci byli zainteresowani czapkami policjantów, kajdankami i „lizakiem”.

Chórzyści po koncercie odwiedzili dzieci, które ze względów zdrowotnych nie mogły opuścić swoich sal. Milusińscy w wielu przypadkach chcieli mieć pamiątkowe fotografie z mundurowymi. Po wizycie na oddziale pozostał Borsuk – maskotka KSP – by pacjenci pamiętali o śpiewających policjantach. ■

kom. Agnieszka Hamelusz
foto Robert Opas



Na internetowym Portalu Edukacyjnym Komendy Stołecznej Policji <http://szkolenia.policja.waw.pl> znajdują się informacje o realizowanym przez Komendę Stołeczną Policji Projekcie „Zwiększenie zdolności policji w zapobieganiu i zwalczaniu przestępczości transgranicznej i zorganizowanej, w tym handlu ludźmi i migracji grup przestępczych poprzez stworzenie platformy edukacyjnej z wykorzystaniem e-learningu i nauki zdalnej”, dofinansowanym ze środków finansowych Norweskiego Mechanizmu Finansowego 2009-2014.

Dla uczestników Projektu dostępne są: *Harmonogram zajęć - I semestr, Ramowy program studiów podyplomowych i kursów oraz formularze dokumentów.*

Stołeczni policjanci podsumowali 2014 rok

NADKOM. ANNA KĘDZIERAWSKA

Z udziałem Komendanta Głównego Policji, Komendanta Stołecznej Policji, Wojewody Mazowieckiego, Dyrektora Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Wojewódzkiego i kadry kierowniczej garnizonu stołecznego w Białej Sali odbyła się odprawa roczna Komendy Stołecznej Policji.

Komendant Stołeczny Policji insp. Michał Domaradzki podziękował policjantkom, policjantom i pracowników Policji za rok wyjątkowej pracy poszczególnych pionów. Podsumowując ostatnie 12 miesięcy przypomniał priorytety wyznaczone na lata 2013–2015 oraz najważniejsze wydarzenia, które wpływały na pracę stołecznych policjantów. Przeczytał też wypowiedź psychologa społecznego prof. Janusza Czapińskiego (opublikowaną w mediach), według którego subiektywne oceny Polaków idą w parze z obiektywnymi wskaźnikami spadku takich zdarzeń jak rozboje, napaści czy włamania. Zwłaszcza Warszawa, na tle innych europejskich stolic, należy do najbezpieczniejszych miejsc w Unii Europejskiej. Według profesora duża w tym zasługa Policji, która bardziej się przykłada do zapobiegania przestępstwom.

SPOŁECZEŃSTWO DOBRZE OCENIA POLICJĘ

Jak wynika z badań przeprowadzonych przez CBOS oraz z danych EUROSTAT, wskaźnik poczucia zagrożenia przestępczością jest w Polsce niższy niż np. w Niemczech, Czechach, na Słowacji, we Włoszech, we Francji, na Węgrzech i w Bułgarii. Z kolei, jak wynika z raportu Polskiego Badania Przestępczości, 73,9% mieszkańców naszego garnizonu czuje się bezpiecznie spacerując po zmroku w swojej okolicy, a 71,6% uważa, że stołeczna Policja jest skuteczna w walce z przestępczością. Podobny procent mieszkańców dobrze ocenia pracę policjantów w rejonie swojego miejsca zamieszkania.

DZIAŁANIA PREWENCYJNE

Omawiając efekty pracy pionu prewencji szef stołecznych policjantów zwrócił uwagę na liczbę zgłoszeń przyjętych na telefon alarmowy. Tylko w Warszawie było ich 384.131. Średnio na dobę to 1.052 zgłoszenia (średni czas oczekiwania na przyjęcie zgłoszenia wynosił 20 sekund). W powiatach stołecznego garnizonu przyjęto natomiast 283.004 zgłoszeń.

W ubiegłym roku stołeczni policjanci podjęli 969.167 interwencji. Najwięcej dotyczyło miejsc publicznych. Zdecydowanie mniej lokalowych i domowych dot. przemocy w rodzinie. Z dokonanych obliczeń wynika, że funkcjonariusze garnizonu stołecznego interweniowali średnio co 32,5 sekundy. Na uwagę zasługuje skrócenie czasu reakcji na zdarzenie w ruchu drogowym. Jeszcze w 2012 r. było to do 50 minut, w 2013 r. – 21 minut, a w minionym już tylko do 15 minut.

Podczas zadań wykonywanych każdego dnia funkcjonariuszy Policji wspierali strażnicy miejscy, funkcjonariusze SOK, ŻW czy Straży Rybackiej, Straży Leśnej, WOPR. O bezpieczeństwo na ulicach miasta dbały też patrole w ramach służb ponadnormatywnych (23.525 służb, z tego 17 tys. sfinansował Urząd m.st. Warszawy). Liczba służb z pewnością przełożyła się na liczbę zatrzymanych. W 2014 r. policjanci garnizonu zatrzymali na gorącym uczynku 2.374 osoby.

Warszawa od lat jest w czołówce polskich miast, które zabezpieczają największą liczbę imprez masowych czy zgromadzeń publicznych. W ubiegłym roku kształtowało się to w następujący sposób: 186 imprez sportowych, 663 zgromadzeń publicznych, 544 imprez artystyczno-rozrywkowych. Łącznie zabezpieczono



1.393 imprezy i zgromadzenia.

Dużą wagę policjanci przywiązywali do dialogu społecznego. W celu zapewnienia jak najlepszej komunikacji z mieszkańcami oraz ułatwienia wzajemnej wymiany informacji zorganizowano 54 debaty społeczne (16 na terenie komend rejonowych i powiatowych Policji oraz 1 w komisariacie specjalistycznym Policji oraz 37 na poziomie lokalnym dzielnicowym, gminnym, osiedlowym, zorganizowanych we własnym zakresie przez poszczególnych kierowników jednostek organizacyjnych KSP).

BEZPIECZEŃSTWO W RUCHU DROGOWYM

Podczas odprawy omówiono też bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Odnotowano spadek wypadków drogowych (w 2014 r. – 2.036, a w 2013 r. – 2.077), także tych ze skutkiem śmiertelnym (w 2014 r. – 183, w 2013 r. – 204). Zmniejszyła się też liczba osób rannych w wypadkach drogowych, liczba osób zabitych w tych wypadkach, natomiast wzrosła liczba kolizji (w 2014 r. – 34.629, w 2013 r. – 32.926).

Zwiększyła się natomiast liczba wypadków z udziałem nietrzeźwych uczestników ruchu drogowego (95 przypadków). W ubiegłym roku policjanci ujawnili 4.733 (w 2013 r. – 3.776) nietrzeźwych kierujących.

Konsekwentnie prowadzone działania profilaktyczne gwarantują zwiększenie bezpieczeństwa, także w ruchu drogowym. O ogromne znaczenie policjanci przywiązywali do kształtowania wśród dzieci i młodzieży zasad właściwego postępowania. Realizowali warsztaty szkoleniowe z edukacji prawnej dla pedagogów i nauczycieli. Kontynuowali program profilaktyczno-edukacyjny pod nazwą „Kibic”, działania „Stop przemocy w szkołach”, programy profilaktyczne: „Bezpieczny i kulturalny pasażer”, „Z Borsukiem bezpieczniej”, „Bezpiecznie nad wodą z Kapitanem Wyderką”. Prowadzili konkursy, przygotowywali filmy edukacyjne i kampanie informacyjne mające na celu promowanie bezpiecznych zachowań („Wtargnięcie napastnika do szkoły” – symulacja sytuacji kryzysowej z udziałem „aktywnego strzelca”).

EFEKTY PRACY PIONU KRYMINALNEGO

Kolejna część odprawy dotyczyła zagadnień kryminalnych. ▶

Z zestawień dokonanych przez stołecznych policjantów wynika, że w 2014 r. stwierdzono prawie 9% spadek ogólnej liczby przestępstw, tj. 75.638, dla porównania w 2013 r. – 82.976. Mniej też było, o ponad 4.800, przestępstw kryminalnych (w 2014 r. – 60.598, w 2013 r. – 64 450). O spadku możemy mówić również w przypadku 7 głównych kategorii przestępstw (w 2014 r. – 39.226, w 2013 r. – 42.885). W ubiegłym roku liczba przestępstw rozbójniczych spadła z 1.129 do 1.058, liczba stwierdzonych bójek i pobić z 462 do 360. W kategorii uszczerbek na zdrowiu zanotowano 5% spadek (w 2014 r. – 736, a w 2013 r. – 776). Miniony rok to także mniejsza liczba odnotowanych kradzieży z włamaniem (w 2014 r. – 8.436, w 2013 r. – 8.575), o ponad 10% mniej stwierdzonych kradzieży cudzej rzeczy (w 2014 r. – 23.534, a w 2013 r. – 26.243) oraz o prawie 600 mniej przypadków niszczenia mienia (w 2014 r. – 5.115, w 2013 r. – 5.700).

Dużą wagę w minionym roku przykładali policjanci do zwalczania przestępczości samochodowej. Oprócz działań prewencyjnych i wykrywczych prowadzonych w Warszawie i powiatach, w ramach grupy zadaniowej TOKIO (powołanej decyzją Komendanta Stołecznego Policji 22 września 2014 r.) funkcjonariusze rozbili 14 dziupli, odzyskali 17 samochodów, a kolejnych 14 zabezpieczyli do badań mechanoskopijnych. Zatrzymali 45 osób, którym postawiono 55 zarzutów. 17 osób tymczasowo aresztowano, a 16 objęto policyjnym dozorem.

Ważnym zagadnieniem w pracy policjantów było też zwalczanie przestępczości narkotykowej. Tylko w 2014 r. zabezpieczono 67 kg marihuany, 28,4 kg amfetaminy, 3,6 kg heroiny i 1,2 kg kokainy.

W ubiegłym roku w całym garnizonie policjanci zabezpieczyli mienie o wartości 40.095.017 złotych. Jedną ze spraw, w której zabezpieczono mienie znacznej wartości, było „rozbicie” grupy przestępczej zajmującej się uzyskiwaniem środków finansowych poprzez fałszowanie dokumentacji własności nieruchomości. Zatrzymano 15 osób, przedstawiono im 65 zarzutów m.in. dotyczących prania brudnych pieniędzy, korupcyjnych oraz udziału w zorganizowanej grupie przestępczej. Na mieniu podejrzanych dokonano zabezpieczeń na łączną kwotę 13.750.680 złotych. Działali oni na szkodę osób prywatnych i Skarbu Państwa, a ich

działalność doprowadziła do nielegalnego przejęcia praw własności do 22 nieruchomości w Warszawie i okolicach.

Podczas odprawy omówiono również zagadnienia związane z funkcjonowaniem pionu logistyki, w tym kwestie zamówień publicznych, inwestycji i remontów, teleinformatyki, zaopatrzenia, transportu, administracyjno-gospodarcze, kadrowe. Komendant stołeczny podkreślił, że bez wsparcia finansowego władz samorządowych trudno byłoby realizować wiele przedsięwzięć w Policji.

WSPÓŁDZIAŁANIE SŁUŻB NA RZECZ BEZPIECZEŃSTWA

Komendant Główny Policji gen. insp. Marek Działożyński zaprezentował następnie ocenę stanu bezpieczeństwa w całej Polsce. Przypomniał dobre oceny formacji w opinii publicznej (72,4% respondentów dobrze oceniło pracę Policji). Zaprezentował też dane dotyczące oceny społecznej Policji na tle innych stolic europejskich. Odniósł się również do wyników osiągniętych przez KSP. Podziękował za organizację debat społecznych, które są jednym z ważnych sposobów komunikowania się ze społeczeństwem. Podkreślał rolę dialogu ze społeczeństwem na każdym policyjnym szczeblu, szczególnie tym najniższym. Komendant podziękował policjantom i pracownikom za dobry rok. Podkreślił, że wyniki osiągnięte przez stołeczną Policję przekładają się na dobre oceny społeczeństwa. Podziękował także wszystkim służbom i instytucjom, które współdziałają z KSP.

Wojewoda Mazowiecki Jacek Kozłowski również podziękował policjantom za dobre wyniki. Podkreślił, że Warszawa jest jedną z najbezpieczniejszych stolic w Europie. Zwrócił uwagę na wysoki poziom poczucia bezpieczeństwa lokalnej społeczności. Podkreślił też ogromne znaczenie debat społecznych na rzecz poprawy komunikacji ze społeczeństwem. Podkreślił rolę dzielnicowych. Powiedział, że ich otwartość, rozpoznawalność i aktywność to ważne cechy w dialogu z mieszkańcami. Wyraził wdzięczność Policji za współpracę z innymi służbami w obszarze bezpieczeństwa publicznego i zarządzania kryzysowego.

Dyrektor Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Urzędu m.st. Warszawy Ewa Gawor w imieniu Prezydent m.st. Warszawy podziękowała za wspaniałą pracę stołecznej jednostki

i zadeklarowała współpracę, także finansową. Przypomniała o kilku przedsięwzięciach realizowanych dzięki takiemu wsparciu, jak chociażby sfinansowanie patroli ponadnormatywnych, zakup sprzętu czy przygotowanie filmu edukacyjnego dla nauczycieli - „Wtargnięcie napastnika do szkoły”, który decyzją MSW zostanie udostępniony placówkom oświatowym w całym kraju.

W podsumowaniu Komendant Stołeczny Policji jeszcze raz podziękował policjantom, policjantkom i pracownikom Policji za osiągnięte rezultaty. – Jest to dla nas poważne zobowiązanie do jeszcze bardziej wytężonej pracy. Pracować z Państwem to dla mnie olbrzymie wyróżnienie i zaszczyt. ■



Bezpieczne Ferie 2015

ST. ASP. ROBERT OPAS

Stołeczni policjanci zakończyli dwutygodniowe działania prewencyjne Bezpieczne Ferie 2015. Podczas tych dni dbali o ład i porządek publiczny na terenie całego miasta.

Zakończyły się zimowe ferie, podczas których szczególnie dużo pracy mieli policjanci ruchu drogowego. Poza codziennymi czynnościami: kontrolą prędkości pojazdów, trzeźwości i uprawnień kierujących zwracali oni szczególną uwagę na stan techniczny samochodów i autokarów przewożących dzieci. Od 16 stycznia na „Torwarze” wraz z inspektorami transportu drogowego policjanci zorganizowali punkt kontrolny dla autobusów, który cieszył się dużym zainteresowaniem. Wszystko po to, żeby podróże były bezpieczne.

Podczas akcji „Zima w mieście” policjanci zadbali też o atrakcje dla dzieci. W trakcie spotkań w szkołach poprzez zabawę prowadzili naukę dla najmłodszych z zakresu wiedzy na temat ruchu drogowego.

Jak co roku policjanci ruchu drogowego prowadzili też akcję „Bezpieczne ferie” – czuwając nad bezpieczeństwem, sprawdzając trzeźwość i uprawnienia kierowców. Szczególna uwaga zwrócona na stan techniczny autokarów przewożących

dzieci i młodzież na przestrzeni ostatnich lat, spowodowała według zastępcy naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego insp. Piotra Jakubczaka, iż prawie wszystkie kontrolowane pojazdy są w dobrym stanie technicznym. Po takiej kontroli kierowca autokaru otrzymuje protokół.

Celem przeprowadzonych działań była poprawa stanu bezpieczeństwa zarówno na terenie naszego miasta, jak również na terenie podległych Komendzie Stołecznej Policji powiatów. Ukierunkowane były przede wszystkim na ograniczenie liczby dokonywanych przestępstw i wykroczeń, zwłaszcza tych najbardziej uciążliwych dla społeczeństwa, takich jak zakłócenie spokoju i porządku.

Warszawscy policjanci nie tylko dbali o ograniczenie przestępstw i wykroczeń, ale również podczas dwutygodniowych ferii zimowych czynnie uczestniczyli w spotkaniach z dziećmi i młodzieżą organizowanych w szkołach oraz świetlicach środowiskowych. Zadbali też o spotkania z seniorami, podczas których szczególną uwagę kierowali na informowanie, w jaki



sposób uniknąć oszustw na „wnuczka” czy „policjanta”.

Ponadto w tych dniach równolegle prowadzono inne działania mające wpływ na poprawę bezpieczeństwa mieszkańców naszego miasta. Stołeczni policjanci prowadzili między innymi działania: „Trzeźwy poranek”, „Widoczny = bezpieczny” i „Bezpieczny weekend”. Na drogach wyjazdowych i wjazdowych z miasta w celu zapewnienia płynności ruchu pracowało więcej policyjnych patroli. ■

foto Konrad Bucholc

Delegacja norweska w KSP

PODKOM. EWA SZYMAŃSKA-SITKIEWICZ

W Sali Generalskiej KSP stołeczni funkcjonariusze spotkali się z delegacją norweskich policjantów. Pełnomocnik Komendanta Stołecznej Policji ds. Ochrony Praw Człowieka mł. insp. Marcin Szyndler przedstawił działania, zadania oraz programy, jakie realizują stołeczni policjanci w zakresie praw człowieka.

W ramach współpracy z Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej do Warszawy przyjechała delegacja norweskich policjantów. Zastępca Naczelnika Wydziału Doskonalenia Zawodowego KSP insp. Sławomir Cisowski omówił szkolenia, studia podyplomowe i warsztaty, które stołeczni policjanci ukończyli oraz te, które nadal są w trakcie realizacji, a wszystko to w ramach prowadzonych unijnych projektów norweskich. Podziękował gościom za wsparcie finansowe polskich planów edukacyjnych.

Z rolą i działaniami, jakie prowadzą stołeczni policjanci w ramach profilaktyki prewencyjnej, naszych zagranicznych gości zapoznał mł. insp. Piotr Idzikowski, Naczelnik Wydziału Prewencji KSP. Zaprezentował również projekt filmu animowa-



nego, kierowanego do najmłodszych dzieci, który porusza problem dyskryminacji czy wykluczenia koleżeńkiego.

Następnie głos zabrał mł. insp. Marcin Szyndler. Omówił zakres swojego działania jako Pełnomocnika Komendanta Stołecznej Policji ds. Ochrony Praw Człowieka. Przedstawił programy edu-

kacyjne dotyczące tematyki przestępstw z nienawiści. Zaprezentował możliwości edukacyjne, jakimi dysponują stołeczni policjanci po każdym szkoleniu z zakresu praw człowieka. Wraz z podinsp. Zbigniewem Piórkowskim, ekspertem Gabinetu Komendanta Stołecznej Policji, mł. insp. Marcin Szyndler omówił zasady funkcjonowania platformy Systemu Wczesnej Interwencji w garnizonie stołecznym.

Po zakończonych prezentacjach gości zaproszono do zwiedzenia „serca” stołecznej Policji – Stołecznego Stowiska Kierowania, gdzie podinsp. Paweł Strzelecki przedstawił zadania policjantów pracujących na stanowisku dowodzenia. ■

foto Dominik Mikołajczyk

Solidarni z chorymi na cukrzycę

EDYTA ADAMUS

Policjanci i pracownicy cywilni Komendy Stołecznej Policji wsparli osoby chorujące na cukrzycę, biorąc udział w 9. Biegu „Policz się z cukrzycą” zorganizowanym podczas 23. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Dołączyli do 4,5 tysiąca biegaczy, którzy 11 stycznia wyruszyli spod Pałacu Kultury i Nauki w 5-kilometrową trasę ulicami Warszawy.



Edyta Adamus, asp. Piotr Świstak i st. asp. Maciej Żurawski.

Swoim zaangażowaniem wsparli happening biegowy, którego głównym przesłaniem jest nagłośnienie problemu, jakim jest zwiększająca się liczba osób chorujących na cukrzycę.

Po dotarciu na metę zlokalizowaną na Placu Defilad uczestnicy biegu „Policz się z cukrzycą” odebrali pamiątkowe medale, szczerze zapewniając, że już nie mogą się doczekać przyszłorocznego jubileuszowego biegu.

Warto dodać, że całą trasę biegu zabezpieczali funkcjonariusze Komendy Stołecznej Policji. ■



W tegorocznym dziewiątym już Biegu „Policz się z cukrzycą”, jaki odbył podczas 23. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, nie mogło zabraknąć reprezentacji Komendy Stołecznej Policji.

W gronie 4,5 tysiąca biegaczy, którzy 11 stycznia stanęli na starcie przed Pałacem Kultury i Nauki, znaleźli się zarówno policjanci, jak i pracownicy cywilni KSP wraz członkami swoich rodzin. W charakterystycznych pomarańczowych koszulkach o 13.30 w liczącą 5 kilometrów trasę ulicami Warszawy wystartowali: nadkom. Agata Malinowska, podkom. Joanna Banaszew-

foto Iwona Jurkiewicz, Paweł Pflawcki

I Seminarium SWI

NADKOM. ANNA KĘDZIERAWSKA

W dniach od 12 do 15 stycznia w Białobrzegach Radomskich odbyło się I Seminarium Systemu Wczesnej Interwencji. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele zespołów SWI ze wszystkich województw, w tym KSP. Gościem specjalnym pierwszego forum był Komendant Główny Policji gen. insp. dr Marek Działoszyński. Organizatorami oraz moderatorami seminarium byli: mł. insp. Włodzimierz Sokołowski, Pełnomocnik KGP ds. SWI oraz Pani Krystyna Gęsik z Biura Kontroli KGP.

W trakcie seminarium uczestnicy omawiali funkcjonowanie m.in.: narzędzi systemu tj. Newslettera SWI oraz warsztatów „Rozmowa SWI” w poszczególnych garnizonach, rolę zespołów eksperckich, spotkań konsultacyjnych i Seminarium SWI jako platformy identyfikowania problemów doskonalenia i zapewnienia jednostkowych standardów realizacji przedsięwzięć SWI oraz kierunki działań na 2015 r.

W dyskusji zabierali głos: przewodniczący, redaktorzy naczelni Newslettera SWI oraz psychologowie i trenerzy z wojewódzkich zespołów SWI. W forum uczestniczyły także osoby zaangażowane w SWI z policyjnych szkół. Komendę Stołeczną Policji reprezentowali: Pani Gabriela Dąbrowska z Wydziału Kontroli (Przewodnicząca Zespołu SWI KSP); mł. insp. Marcin Szyndler,

Pełnomocnik Komendanta Stołecznego Policji ds. Ochrony Praw Człowieka (Zastępca Przewodniczącego), insp. Sławomir Cisowski, Zastępca Naczelnika WDZ (trener SWI), kom. Beata Mazur, Naczelnik Wydziału Psychologów oraz podinsp. Alicja Sołtysik z Wydziału Kontroli (Redaktor Naczelny Newsletter SWI) i nadkom. Anna Kędzierawska z Zespołu Prasowego (Zastępca Redaktora Naczelnego).

Seminarium było okazją wymiany poglądów i doświadczeń na temat funkcjonowania projektu wśród licznie zgromadzonych reprezentantów zespołów. Dawało też możliwość prezentacji i omówienia własnych pomysłów dotyczących dalszego funkcjonowania narzędzi systemu na ogólnokrajowej płaszczyźnie. ■



Wywiad z Naczelnikiem Wydziału Konwojowego Komendy Stołecznej Policji mł. insp. Krzysztofem Naszkiewiczem

PODKOM. EWA SZYMAŃSKA-SITKIEWICZ

Naczelnik o swojej pracy w wydziale mówi z pasją. Kieruje nim 10 lat. Wspomina pierwsze lata służby na Bielanach w kompanii patrolowo-interwencyjnej. Przeszedł także przez kolejne szczeble wydziału kryminalnego. Poznał tam pracę dochodzeniową. W jednostkach terenowych zdobył doświadczenie, które do dziś wykorzystuje.

Przed laty policjanci niechętnie zmieniali miejsca pracy. W jednej komórce wypracowali sobie pozycję i nie chcieli tego zmieniać. Naczelnik Krzysztof Naszkiewicz miał to szczęście, że nabywał praktykę w różnych jednostkach. Pracował w komisariacie przy ul. Przy Agorze, na Pradze Północ i Pradze Południe. Był świadkiem niejednej reorganizacji stołecznej Policji. Pamięta czasy, kiedy komendy rejonowe miały status wydziałów czy komisariatów. Kilka lat wstecz Wydział Konwojowy KSP nosił nazwę: Wydział Konwojowo-Ochronny KSP. W tym czasie do jego zadań należała realizacja konwojów, ochrona obiektów KSP, pomieszczeń dla osób zatrzymanych (PDOZ), a także aresztów deportacyjnych. Te ostatnie wraz ze zmianą przepisów zostały przekazane Straży Granicznej.

- W tym okresie deportowaliśmy osoby zatrzymane za granicę, a także przekazywaliśmy ośrodkom deportacyjnym. Na początku 2000 r. przybywało do naszego kraju coraz więcej nielegalnych imigrantów. Naszym zadaniem było przetransportowanie i przekazanie ich państwu, z których pochodzili. W chwili obecnej jednym z licznych zadań, jakie policjanci wydziału wykonują, są konwoje i doprowadzenia osób pozbawionych wolności, które realizowane są na polecenie sądu, prokuratora, właściwego komendanta Policji oraz innych uprawnionych organów. W 2013 roku wydział powiększył się o Policijną Izbę Dziecka, jedyną taką placówkę w województwie mazowieckim oraz objął nadzór nad kilkunastoma pomieszczeniami dla osób zatrzymanych (PDOZ). Muszę stwierdzić, że w ostatnich latach zanotowaliśmy spadek osadzonych nieletnich w naszej Izbie.

Wydział w chwili obecnej liczy 329 etatów, część z nich to tzw. Policja sądowa. Jak wspomina Pan początki tej komórki?

Na początku 2007 roku, kiedy Policja sądowa zaczęła podlegać pod nasz wydział, bywało różnie. Często trafiali do nas policjanci, którzy chodzili na długotrwałe zwolnienia lekarskie. Poprzez systematyczną analizę absencji wiedzieliśmy, kto najczęściej nadużywa zwolnień. Mieliśmy na przykład w jednej z sekcji etatowo 50 funkcjonariuszy, do służby przychodziło 4 lub 10. Trudno było zapewnić stałość służby. Na szczęście sytuacja się zmieniła. W wydziale zaczęli pełnić służbę odpowiedzialni policjanci. Ich praca polega przede wszystkim na dobrze wykonanym zadaniu. Muszą zapewnić bezpieczeństwo sobie oraz sędziom, prokuratorom, osobom postronnym. Tak samo w innych komórkach wydziału. Każdy ma wyznaczone zadania i musi się na nich skupić.

Jak radzicie sobie z wydarzeniami nadzwyczajnymi?

Robimy wszystko, aby do takich zdarzeń nie doszło, jeżeli jednak wystąpi sytuacja nadzwyczajna, a należą do nich m.in.: ucieczki osób konwojowanych, doprowadzanych do sądu, prokuratury, samookaleczenia osób konwojowanych, sprawa jest dla nas priorytetowa. Policjanci, którzy mają bezpośrednią styczność z doprowadzanymi, muszą być czujni. Zdarzyło się na przykład, że zatrzymany w czasie obrad sądu wstał i chciał skoczyć z 4. piętra. Policjanci udaremniłi jego desperacki krok. Jak pokazuje życie... zdarzają się też próby samobójcze. Bywa, że zatrzymani dokonują samookaleczeń. Osoby te kierują się różnymi względami. Chcą na przykład zwrócić na siebie uwagę, albo też nie mają zamiaru, wręcz nie chcą, dotrzeć na rozprawę. Powodów może być wiele. Podczas odpraw służbowych zwracamy policjantom szczególną uwagę na bezpieczeństwo swoje, jak i osób, które chronią. Z doświadczenia wiem, że dobrze przeprowadzona wzajemna asysta, to połowa sukcesu. Przypominamy im też, że rutyna gubi każdego policjanta. Odprawiający zwracają uwagę funkcjonariuszom na konieczność zachowania szczególnej ostrożności i czujności. Nasi policjanci wiedzą, że muszą swoją pracę wykonywać rzetelnie. Dlatego też mają obowiązek rozpoznawania i eliminowania zagrożeń wewnątrz ochraniających budynków. Podczas długich rozpraw sądowych muszą zachować czujność i mieć wszystko przez cały czas pod kontrolą. W tym względzie potrzebna jest samodyscyplina. A przestępców, na sali rozpraw, mamy różnych.

Wydział realizuje konwoje międzynarodowe. Czy kiedykolwiek brał Pan osobiście udział w ekstradycji?

Tak, było to przed laty. Szczególnie wspominam jeden taki konwój z Ekwadoru. Podróż w jedną stronę trwała 24 godziny, a historia była bardzo smutna. Polski student został zwerbowany przez tamtejszy kartel narkotykowy. Został złapany, skazany i tam osadzony. Za handel narkotykami wymierzane są w Ekwadorze najwyższe kary. Tam może stać się wszystko. Pobierając rodaka, widziałem realia tamtejszego aresztu. To były ekstremalne warunki. Walkę o jego powrót do Polski, wraz z jedną ze stacji telewizyjnych, toczyła jego matka. Kiedy czekała na Okęciu na syna, widać było na jej twarzy, ile ją kosztowało, żeby syn mógł być sądzony przez polski wymiar sprawiedliwości. Ta historia najbardziej utkwiała mi w pamięci.

Obecnie wykonujemy konwoje międzynarodowe na podstawie Europejskiego Nakazu Aresztowania, a także w ramach innych umów międzynarodowych. Udział w nich biorą tylko policjanci, którzy ukończyli specjalne szkolenie. Odpowiedzialność, jaką biorą na siebie, jest bardzo duża. Wszelkie działania prowadzone są pod ścisłą kontrolą i współpracą z Komendą Główną Policji.

Dziękuję za rozmowę. ■

KOMISARIAT



OBSZAR DZIAŁANIA - 23 km linii

PASAŻEROWIE - 140 mln rocznie

ZATRUDNIENI POLICJANCI - 121

ZATRUDNIENI PRACOWNICY POLICJI - 3

Wywiad z Komendantem Komisariatu Policji Metra Warszawskiego - mł. insp. Robertem Głowackim

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA

Ponad pół miliona osób każdego dnia podróżuje warszawskim metrem. Zapewnienie bezpieczeństwa podróżnym jest więc poważnym wyzwaniem. W jaki sposób policjanci komisariatu chronią przed zagrożeniami tysiące korzystających z podziemnej kolejki?

Liczy się dobra organizacja służby i systematyczna koordynacja działań uwzględniających bieżące zadania i priorytety jednostki. Szczególną uwagę przywiązujemy do tzw. szczytów komunikacyjnych oraz pory wieczorowo-nocnej. W tym czasie wystawiamy zwiększoną liczbę policyjnych patroli, stale monitorujemy teren działania jednostki, wykorzystując także system monitoringu wizyjnego. W oparciu o rzetelne analizy zagrożenia przestępczością i wykroczeniami, a także pozyskiwane z wielu źródeł informacje, dyslokujemy służby patrolowe. Systematycznie monitorujemy liczbę i geografie zdarzeń o charakterze przestępczym, co pozwala na dobre rozpoznanie i podejmowanie niezwłocznych działań reaktywnych.

Bardzo ważnymi elementami są również: współpraca z podmiotami policyjnymi oraz pozapolicyjnymi działającymi na rzecz bezpieczeństwa, optymalne wykorzystywanie nowoczesnych narzędzi teleinformatycznych, zarówno do zapobiegania, jak i zwalczania przestępczości oraz zaangażowanie policjantów wszystkich komórek jednostki w działania profilaktyczne.

Duże znaczenie ma także zapewnienie maksymalnie krótkiego czasu reakcji na zdarzenie, widoczność policyjnych patroli na stacjach metra oraz efektywność ich działania w ramach służby patrolowo-



Młodszy inspektor Robert Głowacki rozpoczął służbę w Policji 15 sierpnia 1994 r. Przez 4 lata związany był z komisariatami Policji na Ochocie i we Włochach. Następnie przez siedem lat pełnił służbę w Stołecznym Stanowisku Kierownictwa przechodząc poszczególne szczeble aż do kierownika sekcji Sztabu Policji. W lutym 2007 r. został powołany na stanowisko Zastępcy Komendanta Komisariatu Policji Metra Warszawskiego. Pięć lat później, w kwietniu, powierzono mu obowiązki komendanta tej jednostki, a od listopada 2012 r. jest Komendantem Komisariatu Policji Metra Warszawskiego.

Ukończył pedagogikę w Mazowieckiej Wyższej Szkole Humanistyczno-Pedagogicznej w Łowiczu oraz studia podyplomowe w zakresie problematyki zorganizowanej przestępczości i terroryzmu na Uniwersytecie Warszawskim oraz studia podyplomowe w zakresie zarządzania zasobami ludzkimi w Wyższej Szkole Zarządzania i Prawa im. Heleny Chodkowskiej w Warszawie.

Zainteresowania: wędkarstwo i historia II wojny światowej.

terwencyjnej i wywiadowczej. Wszystko to wpływa na systematyczne podnoszenie poziomu zaufania do Policji oraz poczucia bezpieczeństwa pasażerów.

Zapewnienie bezpieczeństwa i prawidłowe funkcjonowanie metra to także zadanie dla Służby Ochrony Metra. Jak wygląda współpraca Policji z SOM?

Służba Ochrony Metra to niewątpliwie nasz podstawowy partner pozapolicyjny działający na rzecz bezpieczeństwa. Formacja profesjonalnie zarządzana stanowi duże

wsparcie w ramach codziennej służby, a także podczas różnego rodzaju imprez masowych i uroczystości oraz zgromadzeń publicznych organizowanych na terenie m.st. Warszawy. Nasza współpraca polega przede wszystkim na wspólnej realizacji zadań prewencyjnych, a także wymianie informacji i doświadczeń w ramach systematycznych spotkań roboczych kierownictwa obu służb. To również wspólne szkolenia, ćwiczenia, a także współdziałanie podczas zaistniałych sytuacji kryzysowych. ▶

Jesteście jednym z czterech komisariatów specjalistycznych w stołecznym garnizonie. Co należy do najważniejszych obowiązków policjantów warszawskiego metra?

Jednym z najważniejszych zadań, które stoi przed policjantami komisariatu, jest zapewnienie bezpieczeństwa pasażerom, szczególnie w trakcie porannych oraz popołudniowych „szczytów komunikacyjnych”, a także w okresach wydłużonego kursowania pociągów metra do godz. 3.00, tj. z piątku na sobotę oraz z soboty na niedzielę. Istotnym elementem naszej służby jest również przeciwdziałanie zagrożeniom w trakcie realizacji różnego rodzaju zabezpieczeń policyjnych, ze szczególnym uwzględnieniem potencjalnych zagrożeń o charakterze terrorystycznym, a także sprawna realizacja zadań w momencie wystąpienia sytuacji kryzysowych związanych z awariami infrastruktury metra. W takich sytuacjach niebagatelną rolę odgrywa podejmowanie niezwłocznych, skutecznych działań, zgodnych z procedurami działania w sytuacjach kryzysowych, jak również z algorytmami postępowania służb dyżurnych w tym zakresie.

Z jakiego rodzaju zdarzeniami muszą radzić sobie policjanci z metra?

Spektrum jest bez wątpienia duże, ponieważ dotyczy niemal wszystkich kategorii zdarzeń. Jednak najczęściej mamy do czynienia z kradzieżami mienia, a zwłaszcza kradzieżami kieszonkowymi. Każdego dnia ok. 600 tys. pasażerów podróżuje metrem, co w kontekście pozornej anonimowości oraz dużej dynamiki przemieszczania niewątpliwie przyciąga potencjalnych sprawców. Jest to dla nas poważne wyzwanie. Dlatego też stale monitorujemy sytuację i podejmujemy adekwatne działania. Systematycznie współpracujemy też z Wydziałem Wywiadowczo-Patrolowym KSP oraz Komendami Rejonowymi Policji Warszawa: I, II i V. Nasze działania przynoszą efekty, zatrzymywani są kolejni sprawcy tej kategorii przestępstw.

Komisariat aktywnie włącza się w działania prewencyjne podejmowane dla ochrony podróżujących metrem. Jakie kampanie realizowano w ubiegłym roku, a jakie planowane są w bieżącym?

Mocno stawiamy na profilaktykę, dużo uwagi przywiązujemy do zadań realizowanych przez policjantów prewencji kryminalnej. W opracowanych ulotkach przekazujemy pasażerom, właścicielom i pracownikom placówek usługowo-handlowych zagadnienia związane z bezpieczeństwem. Prowadzimy też lekcje bezpieczeństwa w metrze dla uczniów szkół podstawowych. Skrupulatnie realizujemy programy prewencyjne: „Razem Bezpieczniej”, „Strefa Bezpiecznych Usług”, „Stop Żebractwu” oraz „Stop 18”.



By zwiększyć oddziaływanie prewencyjne, nawiązaliśmy współpracę z firmami zajmującymi się reklamą zewnętrzną. Łącznie w 2014 roku na ekranach znajdujących się w pociągach oraz na stacjach metra wyemitowano 14 spotów, które w głównej mierze dotyczyły kradzieży mienia m.in.: „Pilnuj telefonu”, „Chrapka na złodzieja. Bądź czujny!”, „Podejrzewany o kradzieżę kieszonkowe zatrzymany”, „Policja radzi, informuje, ostrzega – Kieszonkowcy tylko czyhają na takie kieszonki”, „Kradzieżę na wnuczka”, „Policja informuje, radzi, ostrzega - Szalbierstwo”, „Profilaktyka a Ty”, „Pilnuj portfela!”, „Watch Your Wallet!”. Ponadto w ramach współpracy z Wydziałem Wywiadowczo-Patrolowym KSP rozpowszechniono animację prewencyjno-informacyjną pt. „Nie daj się złowić”. Taka forma propagowania informacji daje gwarancję dotarcia do znacznej liczby pasażerów, a tym samym zwiększa skuteczność działań prewencyjnych, dlatego też w 2015 roku takie kampanie niewątpliwie będą kontynuowane. W chwili obecnej zrealizowaliśmy już cykl 4 spotów prewencyjnych (kolejny w fazie realizacji), zawierających krótkie filmy przedstawiające sposoby i okoliczności, w których najczęściej dochodzi do kradzieży kieszonkowych. Nawiązaliśmy też współpracę z lokalnymi gazetami: „Południe” i „Halowawa”, w których opublikowano wiele artykułów z zakresu prewencji kryminalnej.

Jak pasażerowie oceniają bezpieczeństwo w metrze?

Przeprowadzone w czerwcu ubiegłego roku przez TNS Polska S.A. na zlecenie Metra Warszawskiego badania pokazują, że ponad 95% respondentów oceniło bezpieczeństwo w metrze na poziomie bardzo dobrym i dobrym, a około 80% pasażerów metra

warszawskiego dobrze ocenia pracę Policji. Ocena ta jest najwyższą od początku prowadzenia badań, a w stosunku do ubiegłego roku zanotowano wzrost zadowolenia pasażerów aż o 13,5 punktu procentowego. Wysoka ocena pasażerów metra to niewątpliwie zasługa także moich policjantów, którzy w sposób rzetelny, a przede wszystkim efektywny realizują nakładane zadania, za co na łamach Stołecznego Magazynu Policyjnego pragnę im również serdecznie podziękować.

Otwarcie w najbliższym czasie centralnego odcinka II linii metra wiąże się z rozszerzeniem obszaru działania. Dotychczas służbą patrolovo-interwencyjną objętych było 21 stacji. Po uruchomieniu kolejnej linii liczba ta zwiększy się o 7. Czy w związku z tym planowane jest zwiększenie liczby policjantów komisariatu?

Mając na względzie dynamiczny rozwój infrastruktury metra, a także stale rosnące oczekiwania społeczne w zakresie bezpieczeństwa, stan etatowy jednostki z pewnością będzie ulegał zmianom. Aktualnie w porozumieniu z kierownictwem Komendy Stołecznej Policji podejmowane są działania mające na celu systematyczne uzupełnianie występujących wakatów. Możemy też liczyć na wsparcie policjantów ze stanu OPP, co niewątpliwie wpłynie na zapewnienie właściwego poziomu bezpieczeństwa II linii metra.

Dziękuję za rozmowę. ■

**Komisariat Policji
Metra Warszawskiego**
Marszałkowska / Al. Jerozolimskie
(stacja metra „Centrum”)
00-110 Warszawa
tel. dyż.: (22) 655-80-10
fax: (22) 655-81-37

Komisarz Klos

PODKOM. EWA SZYMAŃSKA-SITKIEWICZ

Policjant: kom. Grzegorz Klos

Staż w Policji: 22 lata

Jednostka: Naczelnik Wydziału
Wywiadowczo-Patrolowego
KP Metra Warszawskiego

Jedyna taka jednostka w kraju. Posiadająca niestandardowe zadania i wyjątkowych policjantów, z wyjątkowymi predyspozycjami. Komisarz Grzegorz Klos, jako jeden z niewielu, pracuje tam ponad 20 lat. Lubi swoją pracę i jest dumny, że może właśnie w komisariacie metra warszawskiego dawać z siebie wszystko.

DLACZEGO WYBRAŁ PAN SŁUŻBĘ W METRZE?

W latach 1990–1992 pełniłem służbę zastępczą w Oddziałach Prewencji w Płocku. Dwa lata później trwał nabór do służby w komisariacie metra warszawskiego. W tym okresie prowadzone były jeszcze prace budowlane pierwszej linii metra. Ówczesne kierownictwo KSP, znając zapotrzebowanie na tego typu jednostkę, utworzyło komisariat, który istnieje do dzisiaj. Początkowo siedziba komisariatu mieściła się w Komendzie Stołecznej Policji. Kiedy zakończyła się budowa, uzyskaliśmy miejsce na komisariat, na stacji metra Politechnika. Do tego czasu pełniłem służbę w komisariacie kolejowym. Tu poznawałem pierwsze zwyczaje i obowiązki komisariatu specjalistycznego.

JAK WYGLĄDAŁY POCZĄTKI PRACY W KOMISARIACIE?

W tym czasie było zapotrzebowanie na technika kryminalistycznego. Podjąłem się tego wyzwania. Ukończyłem kursy w tym kierunku i miałem praktykę w Laboratorium Kryminalistycznym KSP. Dużo doświadczenia wyniosłem w trakcie współpracy z komendantami rejonowymi na Mokotowie i Ochocie. Obsługiwałem wypadki, włamania, robiłem wszystko, co było w zakresie moich obowiązków, a nawet więcej. W latach 90. w komisariacie metra warszawskiego służbę pełniło około 200 policjantów. Byliśmy zgraną grupą, pomagaliśmy sobie w zadaniach. To były czasy, kiedy policjanci z metra przede wszystkim pełnili służbę patrolową. Inne komórki dopiero powstawały. W związku z zapotrzebowaniem służby i wynikających zadań, miałem niejednokrotnie okazję zastępować dyżurnego komisariatu, czy pracować na dyżurach dochodzeniowych. To były czasy, że musiałem wiedzieć wszystko, od prewencji po dochodzenia. Praca operacyjna również nie była mi obca. Wykonywanie różnych obowiązków służbowych pozwoliło nabrać mi pewności w dalszych działaniach.

W JEDNEJ JEDNOSTCE, TYLE LAT, TO RZADKOŚĆ. NIE MIAŁ PAN OCHOTY ZMIEŃCIĆ KOMISARIATU NA INNĄ KOMÓRKĘ, KOMENDĘ?

To, że miałem różne obowiązki, wykonywałem wiele zadań, pozwoliło mi rozwijać się. Nie miałem okazji, żeby wypalić się zawodowo. Wiedziałem, że jak będę ciężko pracował, profity przyjdą same, kiedy tylko przyjdzie na to pora. Była solidna praca, były też awanse. W trakcie służby ukończyłem studia, zostałem oficerem. Pracowałem na to ciężką pracą przez lata. Nie osiągnąłem tego w przeciągu krótkiego czasu. Służbę zawsze pełniłem z przyjemnością. Nigdy też nie planowałem urlopu na sztywno. Służba była najważniejsza. Rodzina o tym wiedziała i przez lata zaakceptowała. Najciężej było, jak syn był mały, a ja wzywany byłem do kolejnej służby, chociaż wcześniej obiecałem czas poświęcić dziecku. Ale przetrwałem chwile zwątpienia i jestem tu



nadal i cieszę się z moich decyzji.

SŁUŻBA PATROLOWO-WYWIADOWCZA TO PRACA OPERACYJNA NA PERONACH WARSZAWSKIEGO METRA. CZY TO TRUDNA SŁUŻBA?

Mamy „peretki” wywiadowcze. Grupa policjantów ma smykałkę i przynosi świetne wyniki. To ludzie z dużym doświadczeniem i pasją do służby. „Policyjny nos” ich nie opuszcza. Zatrzymują na gorącym uczynku dilerów narkotyków, sprawców kradzieży czy kieszonkowców. Policjanci mundurowi komisariatu metra warszawskiego zabezpieczają również przejazdy kibiców metrem. Wsiadają z nimi do wagonów. W ten sposób zapewniają bezpieczną podróż pozostałym uczestnikom podróży. Przy zdenerwowanym tłumie, to bardzo niebezpieczne zadanie. Nasi policjanci na bieżąco monitorują również środowisko pseudokibiców. Na terenie metra w zatrzymywaniu kieszonkowców, dużą pomoc odgrywa monitoring metra, a także ścisła współpraca z kierownikami i policjantami sekcji III Wydziału Wywiadowczo-Patrolowego KSP.

DO STOŁECZNEJ POLICJI PRZYJMUJE SIĘ DUŻĄ LICZBĘ POLICJANTÓW Z POLSKI. CZY STANOWI TO PROBLEM W PEŁNIENIU SŁUŻBY?

To zależy kto, czego, od służby oczekuje. Kiedyś mieliśmy grupę policjantów z podkarpackiego. Z nimi nigdy nie było problemu w ustawieniu służb. To byli pracownicy policjanci. Dawali z siebie wszystko. Obecnie mamy wielu funkcjonariuszy szczerze zaangażowanych w przydzielone im zadania. W komisariacie jest duża rotacja policjantów. Dla wielu z nich praca w metrze, to okres przejściowy. Po 2–3 latach pełnienia służby chcą wracać do macierzystych jednostek. Mają tam rodzinę i mieszkania. Jednak są i tacy, którzy w Warszawie widzą wiele możliwości. Taka rotacja stanowi problem przy dzieleniu służb i wykonywaniu zadań. Jesteśmy cały czas nauczycielami młodego pokolenia, które nie zawsze chce poznać zasady panujące w formacji zhierarchizowanej.

JEST PAN JEDYNYM Z NIELICZNYCH POLICJANTÓW, KTÓRY PEŁNI SŁUŻBĘ W KOMISARIACIE METRA OD SAMEGO POCZĄTKU JEGO ISTNIENIA. W TEN SPOSÓB JEST PAN ŻYWĄ LEGENDĄ.

Są również koledzy, którzy mają w metrze kilka miesięcy więcej służby niż ja, albo przyjmowali się do komisariatu krótko po mnie. To dla mnie duży zaszczyt pracować w jedynej takiej jednostce w Polsce. Z tego, co wiem, długo jeszcze tak pozostanie.

ZE WZGLĘDU NA ZNANE NAZWISKO, CZY KOLEDZY WYJĄTKOWO PANA NAZYWALI?

Oczywiście, że tak! Nazywali mnie Hans – śmieje się komisarz Klos.

Dziękuję za rozmowę. ■

Dyżurnym komisariatu metra być...

KARINA POHOSKA

Choć nie lubi biurokracji i wzajemnego wykluczania się niektórych przepisów, to jednak bardzo lubi swoją pracę i nie zamierza nic w niej zmieniać. O „długich nocach” i „policyjnym nosie” dyżurnego komisariatu metra rozmawiałam ze st. asp. Dariuszem Sasem.

Decyzja o wstąpieniu w szeregi Policji nie pojawiła się nagle. Mojego rozmówcę od zawsze fascynowały mundury i jak sam przyznał, prędzej czy później i tak zostałby policjantem lub żołnierzem. Zaraz po szkole średniej natrafił na ogłoszenie o naborze i takim sposobem znalazł się w Komendzie Stołecznej Policji, gdzie po odpowiednim przeszkoleniu od razu rozpoczął służbę w Komisariacie Policji Metra Warszawskiego. Swoje pierwsze kroki jako policjant stawiał w Wydziale Wywiadowczo-Patrolowym, który wtedy nosił nazwę Kompania Patrolowo-Interwencyjna. W tamtym czasie komisariat metra był całkiem nową jednostką, nie było starszych kolegów, którzy mogliby wdrożyć „świeżaków” w tę pracę.

- Byliśmy zdani tylko na siebie. To, co wynieśliśmy ze szkoły wraz ze wskazówkami komendanta, musiało nam wystarczyć. Z czasem w wielu kwestiach nabraliśmy wprawy. Przez tyle lat można się naprawdę wiele nauczyć, poznać wszystkie aspekty pracy w Policji wzdłuż i wszerz - przyznaje.

Od 3 lat mój rozmówca pełni funkcję dyżurnego komisariatu metra. Zdobyte wcześniej doświadczenie bardzo się przydaje, gdy w grę wchodzi obserwacja ludzkich zachowań i szybkie reagowanie na różne sytuacje. A tych nie brakuje.

Jedna z takich sytuacji wydarzyła się kilka lat temu, gdy pewna lokalna telewizja urządziła prowokację, wpierw zachęcającą do kupienia filmu dla dorosłych, a następnie pocisku wojkowego. Filmowcy byli przekonani, że są w posiadaniu atrapy. Po wezwaniu odpowiednich służb okazało się, że ów przedmiot wcale atrapą nie jest, a najprawdziwszym pociskiem, w którym (jedynie) zapalnik był zablokowany. Można sobie wyobrazić, do jakiej tragedii mogłoby dojść, gdyby ktoś przez przypadek wypuścił go z rąk. Wszystko na szczęście skończyło się dobrze i pocisk został zdetonowany w odpowiednim miejscu, przez odpowiednie osoby.

W zależności od tego, czy zmiana jest dzienna, czy nocna, zaczyna się o godz. 9 lub 21. Wśród różnych, ważnych spraw omawianych na odprawie z komendantem komisariatu metra, jest zapoznanie się ze zdjęciami poszukiwanych. Dzięki temu łatwiej wychwycić takie osoby w tłumie. Poznaje się je po nietypowym, często na pierwszy rzut oka, niezauważalnym zachowaniu. Różni się ono od zachowania obywatela, który nie ma nic na sumieniu. Tutaj mamy do czynienia z próbami ukrycia swojego wzroku, próbie zmian trasy, którą taka osoba miała zamiar iść, ale na widok policjanta zrezygnowała. No i oczywiście ta specyficzna „nerwowość” w sposobie bycia.

- Tu przede wszystkim potrzebny jest tzw. „policyjny nos” i nie ukrywam, że możliwość wylegitymowania podejrzanej osoby jest sporym ułatwieniem dla nas – przyznaje.

Do głównych zadań dyżurnego komisariatu metra należy m.in. przyjmowanie zgłoszeń o zdarzeniach, koordynowanie działań i kierowanie policjantów w odpowiednie miejsce. Oprócz tego weryfikacja i sporządzanie dokumentacji służbowej oraz, jakże ważny, kontakt z obywatelem. Cechy, które są niezbędne w takiej pracy, to m.in. opanowanie, stanowczość, wyrozumiałość, cierpliwość, kultura osobista, a oprócz tego umiejętność współpracy czy słucha-

Policjant: st. asp. Dariusz Sas

Staż w Policji: 20 lat

Jednostka: Komisariat Policji Metra Warszawskiego



nia ludzi oraz podejmowanie szybkich decyzji, często pod presją z zewnątrz. Nie obejdziesz się też bez bardzo dobrej znajomości swojego rejonu, przepisów oraz wewnętrznego języka, którym funkcjonariusze z warszawskiego metra posługują się na co dzień. Rzadko kiedy używają typowego nazewnictwa stacji.

- Gdy mówię, że na A1 dzieje się to i to, wiem, że dzięki znajomości naszego języka wewnętrznego, dana osoba skieruje się na Kabaty, a nie na autostradę - żartuje mój rozmówca.

Mimo, że Pan Dariusz bardzo lubi kontakt z ludźmi i możliwość niesienia im pomocy, która zawsze sprawia mu ogromną satysfakcję, szczerze przyznaje, że niektóre sytuacje przekraczają wszelkie pojęcie. Bardzo często do komisariatu metra dzwonią ludzie z pretensjami, że toaleta lub winda jest nieczynna albo że maszyna do biletów nie działa itd. Mówi, że w czasie dziennych dyżurów jest ciężiej niż podczas nocnych. Wyjątkiem są jednak tzw. „długie noce”, czyli te z piątku na sobotę i z soboty na niedzielę, gdy Warszawa jest „prześlągnięta” osobami po alkoholu, z którymi notorycznie są jakieś problemy.

Zapytany, co jest najtrudniejsze w jego pracy, od razu odpowiedział, że kwestia samobójstw. Sam widok jest przerażający, ale konieczność skontaktowania się potem z rodziną osoby, która targnęła się na własne życie rzucając się pod pociąg metra, naprawdę ściska serce. Sporo było takich sytuacji podczas jego całej dwudziestoletniej służby, ale powiedział, że nigdy nie było to dla niego na tyle traumatyczne, aby zgłosić się po pomoc do psychologa.

- Staram się nie myśleć o tym, nie wspominać. Pomaga mi w tym spędzanie czasu z rodziną i spacerowanie z ukochanym psem. Po prostu praca zostaje w pracy, a w domu jest dom.

I tyle w nim się dzieje. Zawsze jest coś do robienia, a że Pan Darek lubi majsterkować, to ma ręce pełne roboty. Jakiś czas temu własnoręcznie stworzył plac zabaw dla swoich dzieci. Kiedyś interesował się żeglarstwem, sportami wodnymi. Dziś chętniej udaje się na wycieczki rowerowe czy zasywa się z dobrą książką, najchętniej historyczną.

Życzymy Panu Dariuszowi wszystkiego dobrego, w tym dużo gwoździ na poczet nowych pomysłów związanych z majsterkowaniem, ciekawych szlaków rowerowych oraz wielu interesujących książek do przeczytania. I kto wie, może niebawem znów się spotkamy, podczas otwarcia drugiej linii metra, ale to już inna historia. ■

Policjanci otrzymali nowe radiowozy

NADKOM. EWELINA GROMEK-OĆWIEJA

Policjanci z komendy dla Powiatu Warszawskiego Zachodniego otrzymali siedem nowych radiowozów zakupionych ze środków policyjnych przy dofinansowaniu samorządów lokalnych. W uroczystości przekazania pojazdów wziął udział I Zastępca Komendanta Stołecznego Policji inspektor Robert Szydło, Komendant Powiatowy Policji oraz przedstawiciele samorządu terytorialnego. Radiowozy poświęcił ks. prałat dr Grzegorz Kozicki - Proboszcz Parafii pw. WNMP w Starych Babicach.

Policjanci otrzymali siedem nowych oznakowanych pojazdów marki Kia Ceed, utrzymanych zgodnie z najnowszymi wzorcami w srebrno-niebieskiej kolorystyce. Zakupione auta posiadają dobre parametry techniczne, są ekonomiczne, co ma bezpośrednie przełożenie na koszty związane z ich eksploatacją. Są to samochody wyposażone w szereg nowoczesnych systemów zapewniających policjantom maksymalne bezpieczeństwo.

Ich zakup możliwy był dzięki lokalnym samorządom, których reprezentanci oficjalnie przekazali policjantom kluczyki. Na ten cel samorządy przeznaczyły łącznie kwotę 236 tys. złotych. Taką samą kwotę przekazano z budżetu Policji.

Podczas uroczystości Komendant Powiatowy Policji złożył podziękowania staroście oraz burmistrzom i wójtom. I Zastępca Komendanta Stołecznego Policji inspektor Robert Szydło powiedział, że: „cieszy się z zaangażowania samorządów w tym powiecie na rzecz bezpieczeństwa, które poza dofinansowaniem zakupu nowych radiowozów przekazały 200 tys. złotych na służby ponadnormatywne dla policjantów, co niewątpliwie przekłada się na poczucie bezpieczeństwa mieszkańców”. ■



Zmiany w kadrze

- Z dniem 23 grudnia 2014 r. obowiązki naczelnika wydziału finansów i budżetu zostały powierzone **Pani Bożenie Frankowskiej**, a zastępcy naczelnika – **Pani Agacie Duszak**, dotychczasowemu kierownikowi sekcji w tym wydziale.
- Z dniem 30 grudnia został odwołany z zajmowanego stanowiska komendant powiatowy Policji w Wołominie i przeniesiony do dyspozycji Komendanta Stołecznego Policji **mł. insp. Dariusz Krząstek**. Nowym komendantem w Wołominie został od 5 stycznia 2015 r. **nadkom. Marek Ujzda**, dotychczasowy komendant powiatowy w Nowym Dworze Mazowieckim. Obowiązki komendanta powiatowego w Nowym Dworze Maz. powierzono **mł. insp. Krzysztofowi Padewskiemu**, dotychczasowemu komendantowi komisariatu Policji Portu Lotniczego. Jego obowiązki powierzono zastępcy komendanta **podinsp. Arturowi Zakrzewskiemu**.
- Z dniem 13 stycznia obowiązki na stanowisku naczelnika wydziału do walki z przestępczością narkotykową powierzono **nadkom. Przemysławowi Dębińskiemu**, zastępcy naczelnika wydziału do walki z przestępczością samochodową. Jego obowiązki powierzono **nadkom. Magdalenie Kowalewskiej** dotychczasowej naczelnik wydziału dochodzeniowo-śledczego KRP VI.
- Na stanowisko zastępcy naczelnika wydziału administracyjno-gospodarczego została mianowana **mł. insp. Iwona Rajchel**.
- Do dyspozycji Komendanta Stołecznego Policji został przeniesiony **nadkom. Paweł Piasecki**, dotychczasowy komendant powiatowy Policji w Legionowie. Jego stanowisko objął **insp. Waldemar Perdion**, wcześniej komendant powiatowy Policji w Starych Babicach. Nowym komendantem powiatowym Policji dla Powiatu Warszawskiego Zachodniego został **podinsp. Tomasz Szachowski**, dotychczasowy komendant rejonowy Policji Warszawa III. Jego funkcję objął **mł. insp. Robert Żebrowski**, dotychczasowy komendant powiatowy Policji w Mińsku Maz. Z kolei obowiązki komendanta tej jednostki powierzono **nadkom. Bartłomiejowi Dydkowi**, naczelnikowi wydziału ds. odzyskiwania mienia.
- Na stanowisku zastępcy naczelnika wydziału zaopatrzenia została zatrudniona **Pani Małgorzata Kostrzewa** i powierzono jej obowiązki naczelnika tego wydziału. Natomiast dotychczasowy zastępca naczelnika wydziału zaopatrzenia **Pani Barbara Hulbój** została zatrudniona na stanowisku zastępcy naczelnika wydziału transportu.
- **Nadkom. Mirosław Górnicki**, zastępca komendanta powiatowego Policji w Wołominie został przeniesiony do dyspozycji Komendanta Stołecznego Policji. Jego stanowisko objął **podinsp. Jerzy Sztuc**, dotychczasowy zastępca komendanta rejonowego Policji Warszawa I.

oprac. nadkom. Anna Kędzierzawska

Ceremoniał policyjny w praktyce

- uroczystości pogrzebowe, cz. III

AGNIESZKA WŁODARSKA

W 2012 roku w życie wszedł nowy „Ceremoniał Policyjny”. Określa on i porządkuje zasady zachowania policjantów oraz pracowników Policji podczas uroczystości państwowych, policyjnych i patriotyczno-religijnych. Ceremoniał powstał w celu kultywowania policyjnych tradycji, integrowania środowiska oraz kształtowania pozytywnego wizerunku Policji w społeczeństwie. Na stronach SMP postaramy się Państwu przybliżyć zasady, jakie w nim obowiązują. W bieżącym numerze ponownie poruszamy kwestie związane z udziałem policyjnej asysty honorowej podczas uroczystości pogrzebowych.

Na 5 minut przed rozpoczęciem świeckiej uroczystości pogrzebowej albo nabożeństwa żałobnego, posterunek honorowy zostaje wprowadzony do obiektu i zajmuje miejsce po obu stronach trumny, stając przodem do siebie i bokiem do uczestników pogrzebu oraz do ołtarza. W przypadku urny, policjanci stają przodem do uczestników pogrzebu. Policjant rozprawdzający lub prawoskrzydłowy wydaje komendy.

Rozpoczyna się świecka uroczystość pogrzebowa albo nabożeństwo żałobne. Po zakończeniu uroczystości posterunek honorowy samodzielnie opuszcza dom pogrzebowy lub obiekt sakralny i ustawia się po obu stronach karawanu. Pozostali policjanci asysty niosą wieńce, poduszki z odznaczeniami, fotografię i zajmują odpowiednie miejsce w kondukcji.

W chwili wnoszenia trumny lub urny z obiektu sakralnego lub domu pogrzebowego dowódca kompanii honorowej wydaje komendy: „Kompania – BACZNOŚĆ! (Na ramię – BRON! Prezentuj – BRON!) Na prawo – PATRZ!”. Werblista gra Tremolo. Kompania honorowa oddaje honory.

Po uformowaniu konduktu żałobnego, dowódca kompanii honorowej wydaje komendy do przejścia w stronę cmentarza: „Kompania – BACZNOŚĆ! (Na ramię – BRON!) W czwórki w prawo – ZWROT! Za mną – MARSZ!”. Kompania honorowa maszeruje bez wymachu rąk.

Kondukt formuje się w następującym porządku: po uzgodnieniu z rodziną zmarłego – symbol religijny, następnie – orkiestra, trębacz lub werblista, kompania honorowa z poczem sztandarowym lub pododdział honorowy, poczty sztandarowe towarzyszące, asysta z wieńcami, asysta z poduszkami z odznaczeniami, świecki mistrz ceremonii lub osoby duchowne, karawan z policyjną asystą honorową, uczestnicy pogrzebu.

Po przybyciu konduktu do miejsca pochówku, w chwili zatrzymania się karawanu, posterunek honorowy zajmuje miejsce przy grobie, stojąc tyłem do tablicy nagrobnej, oddając honory do momentu umieszczenia trumny lub urny na katafalku. Policjanci niosący wieńce i poduszki z odznaczeniami zajmują miejsca, zgodne z wcześniejszymi ustaleniami.

Dowódca kompanii honorowej wydaje komendę: „Równy KROK!”, asysta honorowa maszeruje w wyznaczone miejsce i ustawia się w szyku rozwiniętym, umożliwiającym dowódcy obserwację przebiegu uroczystości.

Po zatrzymaniu karawanu, podczas przenoszenia trumny



lub urny w stronę grobu lub kolumbarium, dowódca kompanii honorowej wydaje komendy do oddania honorów: „Kompania – BACZNOŚĆ! (Na ramię – BRON! Prezentuj – BRON!) Na prawo – PATRZ!”. Po ustawieniu trumny lub urny na katafalku, dowódca kompanii wydaje komendy: „Kompania – BACZNOŚĆ! Na ramię – BRON! Do nogi – BRON! Kompania – SPOCZNIJ!”.

Po uzgodnieniu z rodziną zmarłego policjanta następuje odwołanie przez duchownego lub mistrza ceremonii egzekwii pogrzebowych albo mowy pożegnalnej.

Jeżeli przewiduje się pośmiertne odznaczenie zmarłego lub jego mianowanie na wyższy stopień policyjny podczas uroczystości pogrzebowej, wyznaczony policjant odczytuje wyciąg z aktu nadania odznaczenia lub mianowania.

Przed odczytaniem dowódca wydaje komendy: „Kompania – BACZNOŚĆ!”. Ordery i odznaczenia są przypinane do poduszek, a akt nadania lub mianowania wręcza się przedstawicielowi rodziny zmarłego. Dowódca uroczystości wydaje komendy: „Kompania – SPOCZNIJ!”, po czym następują przemówienia okolicznościowe.

W przypadku uroczystości pogrzebowej policjanta, którego trumna została udekorowana flagą państwową, po ostatnim przemówieniu następuje ceremonialne złożenie flagi. Po złożeniu flagę państwową przekazuje się przedstawicielowi rodziny zmarłego policjanta, o ile przedstawiciel wcześniej wyrazi takie życzenie.

Jeśli mają Państwo pytania dotyczące ceremoniału, bardzo prosimy przysłać je na adres e-mail redakcji SMP: ksp.redakcja@policja.waw.pl. Na wszystkie postaramy się odpowiedzieć na łamach naszego magazynu.

Powyższe informacje pochodzą z wydanej przez Komendę Główną Policji publikacji *Ceremoniał Policyjny w praktyce*, która wykorzystywana jest podczas kursu doskonalenia w zakresie organizacji uroczystości o charakterze ceremonialnym realizowanym przez zespół powołany decyzją nr 78 Komendanta Głównego Policji z dn. 11 marca 2012 r. ■



CO NOWEGO W PRAWIE?

NOWE PRZEPISY WS. PRZEWOŻENIA DZIECI

Projekt nowelizacji Prawa o ruchu drogowym, przyjęty przez rząd w połowie stycznia, zakłada zakaz przewożenia dzieci do lat 3 pojazdami niewyposażonymi w pasy bezpieczeństwa oraz przewożenia dzieci poniżej 150 cm wzrostu na przednim siedzeniu bez fotelika bezpieczeństwa.

Projekt przewiduje też zniesienie granicy wieku 12 lat dla obowiązku przewożenia dzieci w fotelikach. Pozostawia natomiast wymóg przewożenia dzieci poniżej 150 cm wzrostu w foteliku zapewniającym bezpieczną jazdę. Dopuszczalne będzie przewożenie - bez fotelika - dziecka mającego co najmniej 135 cm wzrostu, ale na tylnym siedzeniu i zapiętego pasami bezpieczeństwa. Możliwe będzie również przewożenie trzeciego dziecka w wieku co najmniej 3 lat w pasach bezpieczeństwa – bez fotelika – na tylnym siedzeniu pojazdu, gdy dwoje dzieci znajduje się w fotelikach (na tylnym siedzeniu) i nie ma możliwości zainstalowania tam trzeciego fotelika. Nie wolno będzie przewozić na przednim siedzeniu w foteliku dziecka siedzącego tyłem do kierunku jazdy w samochodzie wyposażonym w poduszkę powietrzną dla pasażera.

Ponadto projekt nakłada na kierowców autobusów obowiązek informowania pasażerów o obowiązku używania pasów bezpieczeństwa, o ile dany pojazd jest w nie wyposażony. Precyzuje także zakres informacji, jakie powinno zawierać zaświadczenie lekarskie zwalniające z używania pasów bezpieczeństwa.

Za przewożenie dzieci bez fotelika grozi mandat w wysokości 150 zł i 6 punktów karnych.

PROJEKT ROZPORZĄDZENIA W SPRAWIE UPOSAŻENIA POLICJANTÓW

Na stronie internetowej BIP MSW opublikowano projekt rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych, zmieniającego rozporządzenie w sprawie szczegółowych zasad otrzymywania i wysokości uposażania zasadniczego policjantów, dodatków do uposażenia oraz ustalania wysługi lat, od której jest uzależniony.

Autorzy projektu proponują podwyższenie uposażenia za wysługę lat, którym objęci byłiby funkcjonariusze z wysługą powyżej 20 lat. Według proponowanych rozwiązań uposażenie zasadnicze policjanta wzrasta z tytułu wysługi lat o 2% po 2 latach służby i o 1% za każdy następny rok służby, aż do wysokości 20% po 20 latach służby oraz o kolejne 2% za każde następne dwa lata służby do wysokości 32% po 32 latach służby – łącznie do wysokości 35% po 35 latach służby.

W jednym przypadku tj. policjantowi, któremu w dniu wej-

ścia w życie rozporządzenia przysługiwał wzrost uposażenia zasadniczego w wysokości 20,5% po ukończeniu 21 lat służby, zachowuje on prawo do dotychczasowej wysokości wzrostu do czasu ukończenia 22 lat służby, pomimo przekroczenia stawki procentowej, o której mowa w § 3 ust. 1.

Projekt, który trafił właśnie do uzgodnień międzyresortowych, przewiduje, że nowe regulacje będą stosowane z mocą obowiązującą od 1 stycznia 2015 r.

ZMIANY W KODEKSIE KARNYM

Sejm uchwalił wielką nowelizację Kodeksu karnego, zmieniającą podejście do karania. Jest to największa zmiana tej ustawy od 1997 r. Częściej mają być stosowane kary grzywny i ograniczenia wolności, rzadziej zaś orzekane więzienie w zamieszczeniu.

Większość zapisów nowelizacji ma wejść w życie 1 lipca równocześnie z uchwaloną już reformą postępowań karnych.

Kara pozbawienia wolności ma być „zarezerwowana dla bardzo poważnych przestępstw albo dla sprawców, którzy nie rokują poprawy”. Z kolei kara ograniczenia wolności będzie mogła być połączona np. z systemem dozoru elektronicznego, wprowadzona zostanie również możliwość orzekania kary mieszanej, tj. krótkoterminowej kary pozbawienia wolności połączonej następnie z karą ograniczenia wolności. Zwiększona ma także zostać skuteczność grzywnien - ma temu służyć m.in. obowiązkowe wpisanie osoby zalegającej z wpłatą do rejestru dłużników.

W nowelizacji chodzi także o to, aby wobec przestępczości „ciężkiej” można było stosować represje surowsze niż dotychczas. Wprowadzona ma być w związku z tym maksymalna kara więzienia do lat 20 (obecnie to 15 lat), obok dotychczasowych kar 25 lat więzienia i dożywocia.

Zmiana reguluje również m.in. nowe zasady orzekania kary łącznej, kwestie kontaktów telefonicznych osób tymczasowo aresztowanych i precyzuje możliwości ich kontaktów z konsulem i obrońcą oraz dotyczy przepisów o przypadku korzyści majątkowej.

Nowelizacja ma też określić nowe zasady wymierzania środków zabezpieczających oraz zastąpić oddzielną ustawę o wykonaniu kary w systemie dozoru elektronicznego poprzez wpisanie tego dozoru w kodeksowy system kar, środków karnych i zabezpieczających. ■

na podstawie informacji z Onet.pl, ISP KGP oraz PAP opracowała nadkom. Anna Kędzierzawska

Cele postępowania przygotowawczego na podstawie nowelizacji k.p.k.

Postępowanie przygotowawcze ma dwie formy: śledztwo i dochodzenie. Ustawodawca zdefiniował, jakie cele mają przyswiecać prowadzeniu każdego postępowania przygotowawczego. W artykule przybliżamy tę problematykę, uwzględniając modyfikację celów, zgodnie z nowelizacją Kodeksu postępowania karnego.

Zgodnie z art. 297 k.p.k.

§ 1. Celem postępowania przygotowawczego jest:

1. ustalenie, czy został popełniony czyn zabroniony i czy stanowi on przestępstwo,
2. wykrycie i w razie potrzeby ujęcie sprawcy,
3. zebranie danych stosownie do art. 213 i 214 k.p.k.,
4. wyjaśnienie okoliczności sprawy, w tym ustalenie osób porrzywdzonych i rozmiarów szkody,
5. zebranie, zabezpieczenie i utrwalenie dowodów w zakresie niezbędnym do stwierdzenia zasadności wniesienia aktu oskarżenia albo innego zakończenia postępowania, jak również do przedstawienia wniosku o dopuszczenie tych dowodów i przeprowadzenie ich przed sądem (poprzednie brzmienie: zebranie, zabezpieczenie i w niezbędnym zakresie utrwalenie dowodów dla sądu).

§ 2. W postępowaniu przygotowawczym należy dążyć także do wyjaśnienia okoliczności, które sprzyjały popełnieniu czynu.

Postępowanie przygotowawcze, które jest jednym z etapów postępowania karnego, realizuje cele ogólne, które stoją przed postępowaniem karnym, określone w art. 2 § 1 k.p.k. oraz cele właściwe tylko temu postępowaniu zawarte w art. 297 k.p.k.

Podstawowym celem, jaki formułuje Ustawa jest ustalenie, czy został popełniony czyn zabroniony i czy stanowi on przestępstwo (art. 297 § 1 pkt 1 k.p.k.) W przypadku „uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa” (art. 303 k.p.k.) wszczyna się postępowanie i dopiero we wszczętym postępowaniu ustala, czy rzeczywiście miał miejsce czyn zabroniony i kogo można pociągnąć za niego do odpowiedzialności.

Drugim celem postępowania przygotowawczego jest wykrycie i w razie potrzeby, ujęcie sprawcy (art. 297 § 1 pkt 2 k.p.k.). Oznacza to, że zadaniem organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze, w toku całego stadium, jest dążenie do ustalenia osoby rzeczywistego sprawcy. Samo więc przedstawienie danej osobie zarzutów, nie zwalnia z obowiązku dalszego poszukiwania dowodów w kwestii sprawstwa.

Kolejny cel – zbieranie danych wskazanych w art. 297 § 1 pkt 3 k.p.k. powinno dotyczyć osoby posiadającej status podejrzanego. Zadanie polegające na zbieraniu danych stosownie do art. 213 k.p.k. i 214 k.p.k. oznacza obowiązek zbierania o osobie podejrzanego danych, które dadzą możliwość prawidłowego i zindywidualizowanego orzekania.

Wyjaśnienie okoliczności sprawy jako cel wskazany w art. 297 § 1 pkt 4 k.p.k. ma pozwolić na pełną ocenę okoliczności popełnienia przestępstwa, jak też zachowania się podmiotu przestępstwa. Do okoliczności zaliczamy: czas, miejsce, sposób popełnienia przestępstwa, powstałe skutki, okoliczności decydujące o winie, stopniu społecznej szkodliwości czynu, a także okoliczności wyłączające odpowiedzialność karną oraz stanowiące podstawę wymiaru kary. Zgodnie z art. 297 § 1 pkt 4 k.p.k., w zakres wyjaśnienia okoliczności wchodzi również ustalenie, na czyją szkodę popełniono przestępstwo i jaki jest rozmiar powstałej szkody.

Treść znowelizowanego art. 297 § 1 pkt 5 k.p.k. wskazuje, że zbieranie, zabezpieczenie i utrwalenie dowodów ma następo-

wać jedynie w zakresie niezbędnym do stwierdzenia zasadności wniesienia aktu oskarżenia albo innego zakończenia postępowania, a także do przedstawienia wniosku o dopuszczenie tych dowodów i przeprowadzenie ich przed sądem.

Przepis ten dotyczy zarówno śledztwa, jak i dochodzenia. Nowelizacja wskazuje odmienny cel czynności dowodowych przeprowadzanych na etapie postępowania przygotowawczego, polegających po pierwsze na uzyskaniu dowodów niezbędnych do zakończenia stadium postępowania przygotowawczego, po drugie zaś przeprowadzenie wszelkich czynności dowodowych o charakterze niepowtarzalnym lub gdy istnieje ryzyko, że na etapie jurysdykcyjnym nie będzie możliwe ich przeprowadzenie. Prowadzącego postępowanie w dalszym ciągu nie zwalnia się jednak od zgromadzenia w postępowaniu przygotowawczym wszelkich dowodów, których przeprowadzenia oskarżyciel będzie żądał przed sądem.

W praktyce polegało to będzie na utrwaleniu w postępowaniu przygotowawczym jedynie tych czynności dowodowych, których przeprowadzenie przed sądem nie jest możliwe (ogłędziny miejsca zdarzenia, przeszukanie pomieszczeń), jak również tych, które mają fundamentalne znaczenie dla podjęcia decyzji o potrzebie wniesienia aktu oskarżenia w sprawie. Podobnie będzie w przypadku, kiedy znajdą okoliczności wskazujące na inny właściwy sposób zakończenia postępowania, np. umorzenie, gdy znajdują się dowody, na podstawie których można ustalić, iż podejrzany nie popełnił zarzucanego mu czynu.

Cel określony w art. 297 § 2 k.p.k. wiąże się z zadaniem postępowania karnego wskazanym w art. 2 § 1 pkt 2 k.p.k. oraz art. 19 § 1 k.p.k.

- art. 2 § 1 pkt 2: przepisy niniejszego kodeksu mają na celu takie ukształtowanie postępowania karnego, aby przez trafne zastosowanie środków przewidzianych w prawie karnym oraz ujawnienie okoliczności sprzyjających popełnieniu przestępstwa osiągnięte zostały zadania postępowania karnego nie tylko w zwalczaniu przestępstw, lecz również w zapobieganiu im oraz w umacnianiu poszanowania prawa i zasad współżycia społecznego,
 - art. 19 § 1: w razie stwierdzenia w postępowaniu karnym poważnego uchybienia w działaniu instytucji państwowej, samorządowej lub społecznej, zwłaszcza gdy sprzyja ono popełnieniu przestępstwa, sąd, a w postępowaniu przygotowawczym prokurator, zawiadamia o tym uchybieniu organ powołany do nadzoru nad daną jednostką organizacyjną, zaś w razie potrzeby także organ kontroli. Policja powiadamia prokuratora o ujawnionych przez siebie uchybieniach.
- Realizując cele postępowania wskazane w art. 297 § 1 k.p.k. nie należy zapominać o wyjaśnieniu także okoliczności sprzyjających popełnieniu takich czynów, choć przede wszystkim, najważniejsze jest ustalenie, czy popełniono przestępstwo, wykrycie oraz ujęcie jego sprawcy, wyjaśnienie okoliczności istotnych dla sprawy i zabezpieczenie dowodów. ■

opracowano we współpracy z WDS KSP

Pierwsza pomoc, cz. 9

Udzielanie pierwszej pomocy w urazach kostnych

NADKOM. TERESA ZABAWA

Czasem wystarczy jeden nieostrożny ruch, by coś sobie skrócić, zwichnąć lub złamać. Uraz zdarzyć się może zimą na oblodzonych schodach i chodnikach, w czasie letniego wypoczynku, podczas zajęć sportowych czy też w czasie nieszczęśliwych wypadków. Sytuacje te zdarzają się bardzo często niezależnie od pory roku. Dlatego warto wiedzieć, jak pomóc sobie lub innym.

Skręcenia

Skręcenie jest to uszkodzenie struktur okołostawowych (więzadeł, torebki stawowej) bez zmiany wzajemnego fizjologicznego ułożenia kości tworzących powierzchnie stawowe. Dochodzi do niego w wyniku gwałtownego, nienaturalnego ruchu, podczas którego staw zostaje poważnie nadciągnięty. Zazwyczaj jest to działanie krótkotrwałe, w trakcie którego powierzchnie tworzące staw na chwilę tracą ze sobą kontakt, po czym wracają na swoje miejsce. W skutek skręcenia pojawia się ból, obrzęk, zasinienie, ograniczenie ruchomości stawu oraz trudność w poruszaniu. Najczęściej skręceniu ulegają staw skokowy, kolanowy, nadgarstkowy oraz palce rąk. Konsekwencje takiego urazu bywają bardzo różne. Czasem jest to lekki, ale bolesny uraz. Innym razem, gdy dojdzie do naderwania torebki i więzadeł stawowych jest bardzo poważny. Zwykle takie zdarzenia wymagają konsultacji z lekarzem, który dokona oceny uszkodzenia na podstawie badania oraz zdjęcia rentgenowskiego. Leczenie skręcenia polega na unieruchomieniu kończyny w stawie przy użyciu opaski elastycznej lub stabilizatora, ograniczenie ruchu oraz stosowaniu leków przeciwbólowych i zmniejszających obrzęk.

Zwichnięcie

O zwichnięciu mówimy wtedy, kiedy kości tworzące staw zmieniają swoje fizjologiczne położenie powodując jego trwałe odkształcenie. Najczęściej zwichnięciu ulegają stawy ramienia, biodra, łokcia, palców i rzepek kolanowej. Uraz powoduje rozciągnięcie i uszkodzenie torebki stawowej, zerwanie lub rozciągnięcie więzadeł stawowych. Zwichnięciu stawu towarzyszy silny ból, wymuszone ustawienie kończyny, charakterystyczny sprężysty opór przy próbie uruchomienia stawu, zniekształcenie obrysu stawu (deformacja, uwypuklenie, fałdy i zagłębienia skórne w okolicy stawu mają inny układ niż po stronie nieuszkodzonej). Przy poważnych urazach uszkodzeniu ulegają naczynia i nerwy przebiegające w sąsiedztwie kontuzjowanego stawu. Uszkodzenie naczyń wywołuje zasinienie skóry w obrębie urazu, brak tętna lub ochłodzenie kończyny poniżej zwichnięcia. W skutek uszkodzenia nerwów dochodzi do zaburzenia czucia lub porażenie ruchowego. Zwykle przebyte zwichnięcia powodują powstawanie blizn torebki stawowej i otaczających więzadeł, powodując ich trwałe osłabienie.

Pierwsza pomoc w zwichnięciu i skręceniu

Zasady udzielania pierwszej pomocy w zwichnięciu i skręceniu są podobne, gdyż w jednym i drugim przypadku uraz dotyczy stawu. W razie wątpliwości na miejscu zdarzenia nie ma potrzeby ustalenia właściwego rozpoznania – czy jest to skręcenie, czy zwichnięcie, postępujemy w podobny sposób. Istotne jest by ograniczyć do minimum ruchy uszkodzonego stawu i jak najszybciej go unieruchomić. Zastosowane unieruchomienia ma na celu, zapobieganie ewentualnym powikłaniom oraz łagodzenie dolegliwości bólowych. Uszkodzony staw unieruchamiamy w pozycji funkcjonalnej (ręka zgięta w stawie łokciowym, noga wprostowana - ze zgiętą stopą do 90°), a jeśli to niemożliwe w pozycji przymusowej spowodowanej urazem. Wraz ze stawem unieruchamiamy sąsiadujące z nim kości. Staramy się ograniczyć narastający obrzęk i ból stosując zimne,



kwaśne okłady na miejsce urazu (z octu lub Altacetu) lub okładając woreczkami z lodem (koniecznie zawiniętymi w ściereczkę lub ręcznik, by nie spowodować odmrożenia).

Każde zwichnięcie musi zostać nastawione, ale nie wolno tego robić samodzielnie. Urazem powinien zająć się lekarz, który nastawia staw manipulując kończyną tak, aby odtworzyć w odwrotnej kolejności mechanizm urazu. Duże stawy (np. staw kolanowy) wymagają nastawienia w znieczuleniu ogólnym, natomiast małe (np. stawy palców) - w znieczuleniu miejscowym. Po nastawieniu, unieruchamia się staw w opatrunku gipsowym, aby stworzyć odpowiednie warunki dla gojenia się uszkodzonej torebki i zapobiec wtórnemu zwichnięciu. Przypadki z uszkodzeniem naczyń lub nerwów leczy się operacyjnie na oddziałach chirurgii urazowej i ortopedycznej.

Złamania

Złamanie to przerwanie tkanki kostnej w wyniku zadziałania urazu przekraczającego granice elastyczności kości. Najczęściej do tego urazu dochodzi w następstwie upadku, uderzenia, zmiżdżenia, ▶





przgniecenia, postrzału lub zmian chorobowych tkanki kostnej.

W zależności od przyjętych kryteriów można wyróżnić:

1. złamania otwarte i zamknięte,
2. z przemieszczeniem i bez przemieszczenia,
3. podłużne, poprzeczne, skośne, spiralne oraz wielofragmentowe,
4. złamania trzonu, nasady, występów kostnych oraz powierzchni stawowych.

W pierwszym z podziałów kryterium jest przerwanie ciągłości skóry i widoczne fragmenty kości w ranie. W drugim chodzi o wzajemne położenie odłamów kostnych względem siebie. W trzecim kryterium istotny jest przebieg szczeliny złamania, zaś w czwartym jego umiejscowienie.

Rozpoznawanie złamań

Objawy urazu nie zawsze wskazują jednoznacznie, że mamy do czynienia ze złamaniem kości. Dlatego możemy mówić o pewnych i domniemanych cechach złamania kości.

Domniemanymi objawami złamania są:

- ból samoistny, uciskowy i przy ruchach kończyną,
- obrzęk w obrębie uszkodzenia i zmiana zabarwienia skóry (zasinienie),
- niemożność poruszania lub ograniczona ruchomość kończyny.

Pewne symptomy złamania to:

- zniekształcenie osi i obrysów kończyny (wygięcie w nienaturalny sposób, deformacja, skrócenie),
- patologiczna ruchomość w miejscu uszkodzenia,
- krwawiąca rana i widoczne w ranie kości - przy złamaniu otwartym,
- czasami słyszalne tarcie o siebie odłamów kostnych. Uwaga! NIE WOLNO poruszać złamaną kończyną, by to sprawdzić, ponieważ złamane, ostre końce kości mogą spowodować uszkodzenie naczyń i nerwów biegnących w pobliżu!



U osoby ze złamaniem mogą również występować objawy wstrząsu bólowego lub spowodowanego masywną utratą krwi (jeżeli doszło do uszkodzenia dużych naczyń) tj. zblednięcie skóry, przyspieszenie tętna, oddechu, spadek ciśnienia krwi i utrata przytomności.

Pierwsza pomoc w złamaniu kończyn

Dla ratownika wystarczy jeden objaw domniemany złamania, aby zastosował takie działanie, jak przy pewnym złamaniu. Udzielając pomocy w pierwszej kolejności należy sprawdzić, czy miejsce, gdzie znajduje się uszkodzony, jest bezpieczne. Zawsze pamiętamy o zabezpieczeniu rąk rękawiczkami, a w przypadku osób nieprzytomnych o sprawdzeniu oddechu i drożności dróg oddechowych.

Zabezpieczając złamanie postępujemy wg poniższych zasad:

1. Poszkodowanego należy pozostawić w miejscu zdarzenia do chwili wykonania unieruchomienia transportowego (jeśli nie ma zagrożenia).
2. W przypadku złamania otwartego ranę należy zabezpieczyć jałowym (czystym) opatrunkiem.
3. Unieruchomienie prowizoryczne wykonuje się przy pomocy środków, które znajdują się w miejscu zdarzenia (deseczki, drążki, laski, narty, kijki, gazety, koce itp.).
4. **Uszkodzoną kończynę unieruchamiamy w takiej pozycji, w jakiej ją zastaliśmy. Nie wolno przy użyciu siły zginać bądź prostować kończyn.**
5. Unieruchamiając złamaną kość należy równocześnie unieruchomić sąsiadujące z nią stawy, staw powyżej i poniżej miejsca złamania (zasada POTTA), np. złamaną kość przedramienia unieruchamiamy wraz z nadgarstkiem i łokciem.
6. Opatrunek unieruchamiający powinien ściśle przylegać w okolicy stawów, zaś nieco luźniejszy w miejscu złamania.
7. Najprostszym sposobem wykonania unieruchomienia w obrębie kończyny dolnej jest przywiązanie w co najmniej trzech miejscach kończyny złamanej do kończyny zdrowej. Pamiętajmy, by pomiędzy nogę uszkodzoną, a zdrową zastosować przekładkę z koca, grubego ręcznika czy odzieży dla lepszego komfortu poszkodowanego. Uszkodzoną kończynę możemy również obstawić dostępnymi przedmiotami. Staw biodrowy i kolanowy (jeśli to możliwe) staramy się unieruchomić w niewielkim zgięciu, zaś stopę w zgięciu do 90°.
8. Złamaną kończynę górną unieruchamia się poprzez podwieszenie jej na dużym temblaku wykonanym z chusty trójkątnej lub odzieży. Można również przymocować kończynę obwojami kolistymi do klatki piersiowej. Przy złamaniu przedramienia lub dłoni lepsze unieruchomienie uszkodzonej kości osiąga się stosując dodatkowo sztywną podkładkę (z tektury, gazety czy deseczki). Stosując unieruchomienie ręki staramy się (jeśli to możliwe), staw ramienny ułożyć w pozycji pośredniej, łokciowy w zgięciu do 90°, nadgarstek w wyproście, a stawy palców w niewielkim zgięciu - ważne, żeby zawsze widoczne były opuszki palców celem umożliwienia kontroli ukrwienia.
9. Jeśli dysponujemy specjalistycznymi szynami i wiemy jak je użyć, wykorzystujemy je do unieruchomienia złamania.
10. W celu zmniejszenia obrzęku i bólu uszkodzoną kończynę można schładzać woreczkami z lodem lub stosując zimne okłady podobnie jak przy skręceniach.
11. Udzielając pomocy stale kontrolujemy stan uszkodzonego zwracając uwagę na: nasilanie się dolegliwości bólowych oraz unieruchomioną kończyną (kontrolujemy jej temperaturę, zabarwienie skóry, zachowanie ruchomości palców).
12. Zabezpieczamy poszkodowanego termicznie, a u nieprzytomnych kontrolujemy funkcje życiowe.

W kolejnym artykule z cyklu udzielanie pierwszej pomocy przedstawię postępowanie z osobą, u której podejrzewamy uraz kręgosłupa. ■

CZY WIESZ, ŻE ...

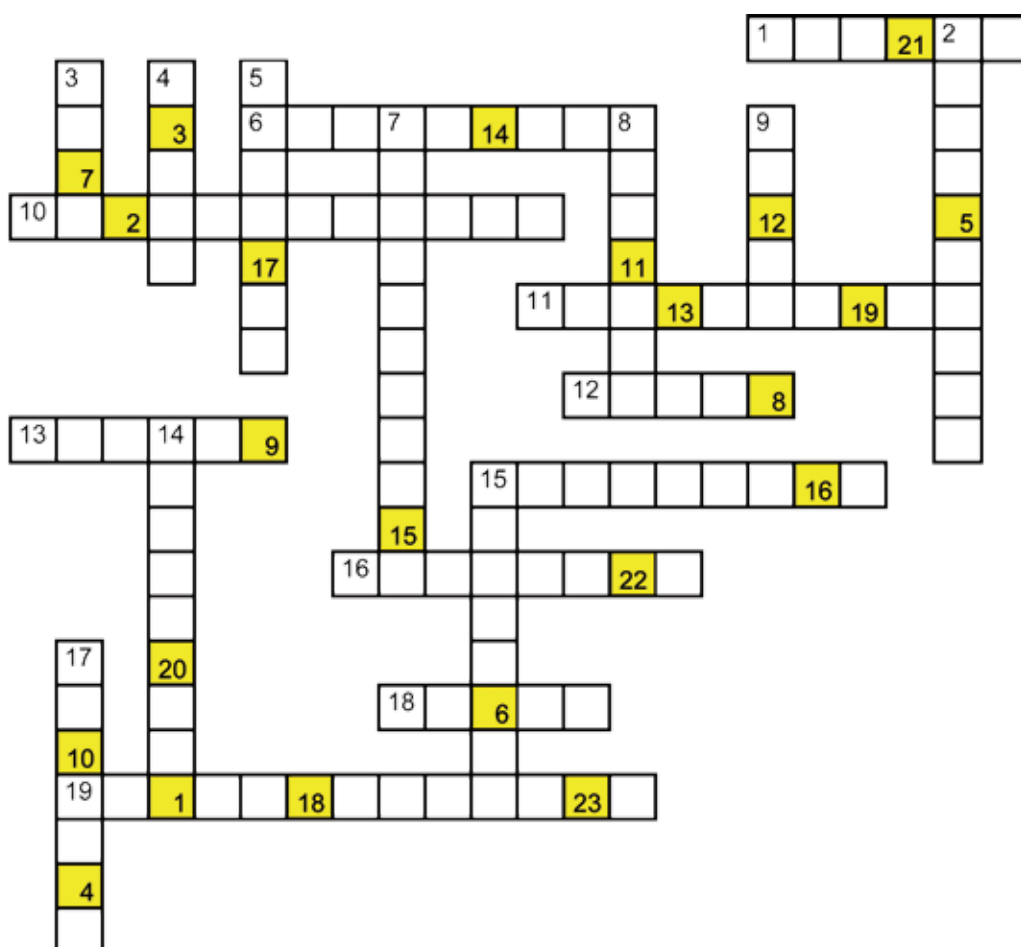
NADKOM. ANNA KĘDZIERAWSKA

Pierwszą policjantką na stanowisku oficera łącznikowego w 20-letniej historii funkcjonowania sieci oficerów łącznikowych polskiej Policji została podinsp. Kinga Baderńska. Objęła biuro oficera łącznikowego w Rosji. Wcześniej tę funkcję pełnił insp. Dariusz Drzał. Nowa Pani oficer ukończyła filologię rosyjską na Uniwersytecie Warszawskim. Odebrała szkolenie w Instytucie Języka Rosyjskiego w Moskwie oraz staż językowy w MSW Ukrainy. W 2003 r. uzyskała uprawnienia tłumacza przysięgłego języka rosyjskiego. W Policji pełni służbę od 1999 roku. Od początku wykonywała zadania związane ze współpracą międzynarodową.

Stowarzyszenie Komendantów Policji Polskiej ogłosiło konkurs literacki „Moja służba” dla policjantów w służbie czynnej i w stanie spoczynku, którzy chcą się podzielić swymi wspomnieniami, przeżyciami, wrażeniami na temat pełnionej służby, jej codzienności i niecodzienności jej trudów ale

i satysfakcji. Prace należy składać w siedzibie Stowarzyszenia bądź przesłać pocztą na adres: Stowarzyszenie Komendantów Policji Polskiej (KWP we Wrocławiu), 50-035 Wrocław, pl. Muzealny 2/4 z dopiskiem: „Konkurs literacki”, w nieprzekraczalnym terminie do 31 maja 2015 roku (decyduje data stempla pocztowego).

Jak informuje portal rmf.fm, słynny Shaquille O’Neal będzie bezpłatnie pomagać Policji w Doral na Florydzie. Byłemu koszykarzowi NBA powierzono głównie pracę z młodzieżą. Podobną funkcję czterokrotny mistrz NBA – trzykrotnie z drużyną Los Angeles Lakers i raz z Miami Heat – pełnił już w Miami Beach i Golden Beach na Florydzie, w Tampe w stanie Arizona i w porcie w Los Angeles. Wcześniej, 42-letni dziś O’Neal, ukończył szkołę policyjną. Przystępując mistrza świata i złotego medalisty olimpijskiego z Atlanty odebrał w obecności burmistrza miasta Luigiego Borry szefa miejscowej Policji Donald De Lucca. Za pracę O’Neal nie będzie wynagradzany, a koszty ubezpieczenia pokryje z własnej kieszeni. Mundur dla nowego policjanta, mierzącego 216 cm wzrostu, został uszyty na miarę. ■



POLICYJNA KRZYŻÓWKA

POZIOMO:

- imię łodzi bojowej, nadane w hołdzie jednemu z policjantów poległych w Magdalence
- miasto z kopalnią soli, w grudniu odbyły się tam ćwiczenia policyjnych antyterrorystów
- nowe urządzenie do szczegółowego badania narkotyków i tzw. „dopalaczy”
- mniejszy od komendy
- nazwisko bohatera policjanta, jego imieniem został nazwany turniej piłki nożnej
- potocznie o Klubie Górskim „Orły”, działającym przy KSP
- osoba przetrzymywana w celu wymuszenia jakichś korzyści
- honorowy, często obejmowany przez komendantów
- czarny nad wodą lub karny
- najczęściej drużyna sportowa z danego kraju czy jednostki, w piłce nożnej ma ją również polska Policja

PIONOWO:

- wykonywana przez instytut badawczy, Laboratorium Kryminalistyczne
- niezbędny podczas pracy psa policyjnego
- imię jednego z psów policyjnych
- może być koronny
- od stycznia nowa u każdego policjanta
- „starszy brat” AlcoBlow
- siedemnasty kraj, z którym Polska uruchomiła automatyczną wymianę danych DNA
- niezbędny w laboratorium
- podobno nie ma doskonałej
- odbyła się 21 stycznia w KSP

Hasło utworzą litery z żółtych pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu. Rozwiązanie wraz z imieniem i nazwiskiem (jednostką) prosimy przesać na adres redakcji: ksp.redakcja@policja.waw.pl do 28 lutego 2015 r. Nagroda - bilet do teatru - zostanie rozlosowana spośród e-maili z prawidłowymi odpowiedziami. Zwycięzcą ostatniej krzyżówki została Pan Paweł Bodzan.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23



BABCIU* TO NIE TWÓJ WNUCZEK TO NIE POLICJANT BĄDŹ OSTROŻNA



NIE POZWÓL SIĘ OSZUKAĆ!

- dzwoni telefon
- ktoś mówi, że jest twoim wnuczkiem, krewnym, policjantem...
- coś się wydarzyło – wypadek, choroba, jest akcja policyjna, która pozwoli zatrzymać oszustów...
- pada prośba o zachowanie wszystkiego w tajemnicy
- rozmówca proponuje ci, że możesz potwierdzić autentyczność dzwoniącego policjanta pod numerem 112
- **zanim zadzwonisz pod ten telefon sprawdź czy rozłączyłeś poprzednią rozmowę**
- pilnie potrzebne są pieniądze lub wartościowe rzeczy
- rozmówca prosi cię o przekazanie pieniędzy znajomemu, koledze, policjantowi, adwokatowi, prokuratorowi lub wykonanie przelewu
- jeśli nie masz pieniędzy pada prośba o zaciągnięcie kredytu

Pomogłaś/eś, przekazałaś/eś pieniądze, czekasz...

Uspokoilaś/eś się, dopiero teraz dzwoniisz do wnuczka, na policję... już wiesz, że dałaś/eś się oszukać... straciłaś/eś wszystkie swoje oszczędności!

Nie musiało się tak stać. Bądź ostrożna/y, pamiętaj:

Prawdziwi policjanci nigdy nie proszą o przekazanie pieniędzy lub zaciągnięcie kredytu.

- nigdy w takich lub podobnych sytuacjach nie przekazuj pieniędzy, nie zaciągaj kredytów
- nie działaj pochopnie, pod presją czasu
- po rozmowie zadzwoń do kogoś bliskiego na znany ci numer telefonu, by opowiedzieć o zdarzeniu – nie może być ono tajemnicą
- jeśli nie możesz skontaktować się z najbliższymi, niezwłocznie powiadom policję o takim zdarzeniu dzwoniąc pod numer 112

Więcej dowiesz się pod numerem **112**

*DZIADKU – CIEBIE TO TEŻ DOTYCZY



Stołeczny Magazyn Policyjny - miesięcznik, ISSN 1731-4550

Nakład: 1500 egzemplarzy

Adres redakcji: ul. Nowolipie 2, 00-150 Warszawa

e-mail: ksp.redakcja@policja.waw.pl

Telefon: (22) 603-38-40; (22) 603-38-41

Redaktor Naczelna: nadkom. Anna Kędzierzawska

Druk: Drukarnia Top Druk, ul. Nowogrodzka 151a, 18-400 Łomża



Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, zmiany tytułów i opracowania redakcyjnego tekstów przyjętych do druku. Za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń i materiałów sponsorowanych redakcja nie odpowiada. Przedruki z czasopisma tylko za zgodą redaktora naczelnego. Miesięcznik rozprowadzany jest bezpłatnie w policyjnej dystrybucji wewnętrznej.